

Express Zagłębiowski

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska
Św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesola Nr. 7, tel. 19-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADZ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Rząd republikański zdecydowany na dalszą walkę

Wojna katalońska skończona

Madryt siedzibą rządu republikańskiego

MADRYT, 11. 2. — Z Walencji donoszą: Premier republikański Negrin ogłosił, iż rząd hiszpański postanowił siedzibę rządu republikańskiego przenieść do Madrytu.

Do Walencji przybył wczoraj wieczorem Negrin, min. spraw zagr. Del Vayo oraz min. oświaty Blanco.

WALENCJA, 11. 2. PAT. Rozgłoszono w Walencji nadana komunikat oficjalny rządu republiki. Komunikat ten zawiera oświadczenie premiera Negrina treści następującej:

„Działalność armii katalońskiej została zakończona i rząd, udając się do Hiszpanii, nie zajętej przez nieprzyjaciela wyznacza Madryt jako swą siedzibę rządową. Pomiędzy wszelkich napotkanych trudności, rząd zdecydowany jest bronić aż do ostatniej chwili zasad wolności narodowej“.

Następnie Negrin wzywa do jedności wszystkich Hiszpanów i podkreśla, że „cel walki ustalony został na ostatnim posiedzeniu koryteżów“.

SALAMANKA, 11. 2. PAT. Komunikat rządowy głównej kwatery wojsk gen. Franco podaje:

W zwycięskim pochodzie wojska nasze obsadzili dziś granicę francuską od Puigcerda do Portbou. Wojna katalońska jest skończona.

MADRYT, 11. 2. PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk republikańskich donosi: Na froncie katalońskim nasze siły kontynuowały cofanie się w porządku, zachowując całkowicie swe efekty i materiał.

Wywiad z gen. Miaja

LONDYN, 11. 2. „Daily Express“ umieszcza wywiad swego korespondenta specjalnego z generałem Miaja, obrońcą Madrytu. Ko-

respondent pisma angielskiego udał się do głównej kwatery generała, znajdującej się między Walencją a Madrytem, gdzie mu generał oświadczył m. in. co następuje:

„Będziemy walczyli do ostatka, choćby nawet klęska nasza była nieuchronna. Na pozostałych w naszym ręku obszarach Hiszpanii znajduje się jeszcze 500 000 dobrze wykształconych i uzbrojonych żołnierzy oraz prawie tyle rezerw“.

Rząd brytyjski uzna rząd gen. Franco

LONDYN, 11. 2. PAT. Sprawa uznania rządu gen. Franco przez W. Brytanię i Francję czyniła — jak zapewniają w dobrze poinformowanych kręgach — znaczne postępy. Pod przewodnictwem Chamberlaina szereg członków gabinetu brytyjskiego, zwłaszcza ministrowie resortów obrony, zajmował się sprawą hiszpańską głównie pod kątem widzenia interesów W. Brytanii na Morzu Śródziemnym i obszarach przyległych.

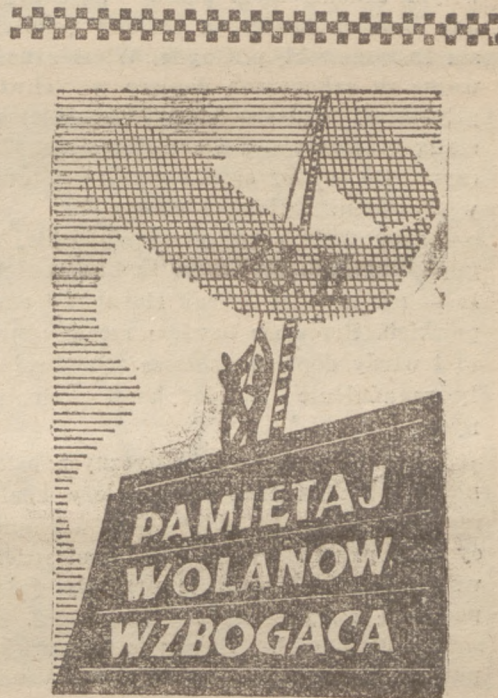
Agent dyplomatyczny gen. Franco w Londynie, książę Alba odbył w piątek dłuższą naradę w Foreign Office.

Premier Chamberlain złożył na w poniedziałek w Izbie Gmin oświadczenie rządu w sprawie mediacji W. Brytanii przy zajmowaniu przez gen. Franco wyspy Minorki. Możliwe, że w oświadczeniu tym premier wspomni o zmieniionej sytuacji, wymagającej zrewidowania stanowiska W. Brytanii wobec gen. Franco, co byłoby wyraźną zapowiedzią, że rząd

brytyjski przygotowuje uznanie rządu w Burgos. Według wiadomości, otrzymanych przez dzienniki londyńskie gen. Franco objawiać ma chęć jak najszybszego nawiązania stosunków z W. Brytanią i Francją.

Incydent, który zaszedł w czwartek na Minoree — gdy wbrew zobowiązaniom władz gen. Franco, poczynionym wobec dowódcy brytyjskiego krążownika „Devenshire“ samoloty rozpoczęły bombarowanie portu Mahon, przy czym jedna bomba wpadła do morza w odległości za ledwie 300 m. od krążownika brytyjskiego, nie wyrządzając jednak żadnej szkody — wywołać miał duże niezadowolenie gen. Franco.

PERPIGNAN 11. 2. W tutejszych kręgach dobrze poinformowanych panuje pogląd, że działania wojenne na terenie Hiszpanii śródziemnej zakończą się w ciągu ośmiu do 10 dni. W każdym razie, z uwagi na stan rzeczy



Szczęśliwe losy I-ej klasy są do nabycia

KOLEKTURA LOTERII

J. WOLANOW

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 154

Konto P. K. O. 18.814.

PRZYCHODNIA LECZNICZA

chorób wenerycznych i skórnych „POMOC“
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 31

Czynna 11-1 i 5-8 pp., w święta 11-1
Tel. 61 609

Bezręki kaleka z Będzina

ODNOSIŁ ZŁODZIEJOM LUP.

Przed sądem grodzkim w Rybniku stał wczoraj Jan Jędrzycki z Będzina, oskarżony o współudział w okradzeniu mieszkania dwóch nauczycielek w Rybniku.

W czasie pościgu udało się przytrzymać Jędrzycką, pozbawionego prawej ręki. Niósł on dwie walizki jedną pod pachą, zaś drugą w lewej ręce. Walizki zawierały część garderoby, skradzionej u poszkodowanych, oraz narzędzia do włamań. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Nawe zamachy bombowe TERORYSTÓW IRLANDZKICH.

LONDYN, 11. 2. PAT. Na pokładzie parowca „Saint David“ wybuchły trzy bomby zapalające, nie wyrządzając większych szkód. Pożar wywołany przez bomby został niezwłocznie ugaszony. Kiedy parowiec przybył do portu Fishguard z Ross Lare. Dokonano rewizji pasażerów.

Parowiec „Saint David“ przywiózł liczną wycieczkę z Irlandii, udającą się na międzynarodowy mecz futbolowy w Londynie.

Ucieczka przed płonącą rzeką

Katastrofalny wybuch ropy

BUKARESZT, 11. 2. Fala płomieni zbliża się wolno, ale nieprzerwanie do miasta Pleosti — centrum rumuńskiego zagłębia naftowego.

Na jednym z wieconych szybów w pobliżu Pleosti wytrysnęła z niebywałą siłą ropa. Olbrzymia fontanna ropy, wzbijająca się wysoko w górę, opada w postaci deszczu, daleko od szybów. Ilość ropy jaka dotychczas wydostała się z tego szybów, oceniana jest na kilkadziesiąt tysięcy ton.

Po południu ropa, z niewiadomego powodu, zapaliła się, a ogień posuwa się doliną rzeki w kierunku Pleosti. Rzeką Doftana, przepływającą obok Pleosti, nie sie płonąca ropa. Rozpaczliwe wysiłki, zmierzające do zahamowania pożaru, do tychezas okazały się daremne. Domy położone pod miastem zostały już objęte ogniem.

Przerażona ludność ucieka z miasta.

Dotychczas nie wiadomo, czy są śmiertelne ofiary pożaru.

PIWA TYCHY
1629

Od trzystu lat idą w świat

Mucha z Czelandzi
MISTRZEM POLSKI.

Wczoraj w Przemyśle rozpoczęły się lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa Polski.

Duży sukces odniósł Mucha z Czelandzi wygrywając skok o tyczce z wynikiem 3.40

Inne wyniki są następujące: 50 m. przez płotki panów Szmidt (Poznań) 7,2, kula pań: Flakowiczówna (Warszawa) 11,91, skok wzwyż pań: Wencłówna (Warszawa) 1.40. Dziś dalszy ciąg zawodów.

Koła lokomotywy odejęły studentowi nogę

Onegdaj na torze kolejowym obok kolonii Poniatowskiego w Dąbrowie Górniczej został przejechany przez pociąg 32-letni student Marian Parszczewski, zamieszkały w Dąbrowie.

Parszczewski doznał ucięcia lewej no-

gi. Rannego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Narazie nie ustalono czy jest to samobójstwo, czy nie szczęśliwy wypadek.

POLITYKA

w kalejdoskopie tygodnia

Pierwsze dni lutego przyniosły dalszą stabilizację w stosunkach europejskich. Obecnie dopiero wyszło całkiem wyraźnie na jaw, że Anglia mimo faktycznej groźby posunięć, mimo mobilizacji floty — zabiegała bardzo silnie o współpracę z Niemcami. Znamienne są tu dwa ostatnie przemówienia, a to premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa. Przemówienie Chamberlaina utrzymane było w tonie dość ostrym, tym niemniej miało ono tylko taktyczne znaczenie. W kołach politycznych, jako na wyraz i linię angielskiej polityki zagranicznej, zwracają uwagę na przemówienie ministra Halifaxa. Idzie ono po linii całkowitego uspokojenia, które zmierza konsekwentnie od nawiązania współpracy Anglii i Niemiec. Politycy angielscy zdają sobie bowiem z tego sprawy, że interesy światowe Anglii i Niemiec pozostają we wzajemnej współzależności.

Wszyscy czekają obecnie na koniec wojny w Hiszpanii, przy czym zwraca się tu uwagę na fakt, że zajęcie całego terytorium hiszpańskiego przez wojska generała Franco nie będzie jeszcze całkowitym zakończeniem stanu wojennego. Jak bowiem stwierdza czołowy publicysta faszystowski, p. Gayda, Włosi uznają wojnę za zakończoną dopiero w chwili gdy strefy nadgraniczne (francuskie) zostaną oczyszczone z elementów uchodźczych. Do tej też chwili przebywać będą w Hiszpanii legionści włoscy.

Zakończenie wojny hiszpańskiej — gdyby nawet stosunkowo szybko nastąpiło — nie uspokoi jednak stosunków europejskich. Pozostaje bowiem rzeczą otwartą i wtedy dopiero nabierze właściwej siły zagadnienie rewindycji kolonialnych.

Z innych wydarzeń politycznych ostatniego tygodnia zanotować należy konferencję państw bałtyckich. Idea współpracy tych państw wyszła z konferencji wzmocniona. Państwa te przyjęły, jako podstawę swej polityki zagranicznej, zasadę neutralności. Polska to stanowisko państw bałtyckich ocenia jako dla nas pozytywne.

W stosunkach polsko-litewskich zanotować należy w ostatnim tygodniu zmiany not w sprawie konsulatów w Wilnie i Kłajpedzie. Poza tym w tych dniach prowadzone są negocjacje w sprawie umowy turystycznej polsko-litewskiej.

Rokowania handlowe — prowadzone są również z Rosją Sowiecką. O wynikach ich dowiemy się już prawdopodobnie w ciągu najbliższych tygodni.

W Czechosłowacji wyznaczone zostały na 12 b. m. „wybory” do parlamentu ruskiego. Wybory te są zwykłą komedią, urządzaną przez terorystów z pod znaku Woloszy. Nie więc dziwnego, że operetkowa „monopartia” woloszyńska traci z dnia na dzień grunt pod nogami. Należy tu wyjaśnić, że dochody skarbowe Rusi czechosłowackiej wynoszą 120 mil. koron, podczas gdy wydatki wynoszą 360 milionów. Zatem 240 milionów koron dopłaca rząd praski. Generał Prehala, który z ramienia Pragi został „przydzielony” rządowi Woloszy, nie może sobie dać rady.

W końcu b. m. przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Italii hr. Ciano. W czasie pobytu włoskiego ministra w Warszawie, przeprowadzone będą rozmowy polityczne na temat sytuacji w Europie środkowej.

M. K.

Wypadek z tramwaju

PODCZAS JAZDY

Jak Wilk w Sosnowcu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Wilk jadąc tramwajem na lini Okrzeja — Miłowice wypadł przez otwarte drzwi na ul. Piłsudskiego róg Dalekiej, doznając ogólnych obrażeń ciała.

Poranionego przewiozła karetka PCK do szpitala miejskiego na Pekinie.

Pogrzeb Piusa XI odbędzie się 19 bm.

kto będzie następcą Zmarłego Papieża

RZYM, 11. 2. W sobotę w godzinach popołudniowych nastąpiło przeniesienie zwłok Papieża Piusa XI do kaplicy Najświętszego Sakramentu w Bazylice św. Piotra.

Według konstytucji watykańskiej ciało Ojca św. wystawione będzie na widok

publiczny przez trzy dni, a pogrzeb musi się odbyć najpóźniej w dziewiątym dniu po zgonie.

Pogrzeb Piusa XI odbędzie się w godzinach popołudniowych w dniu 19 bm.

RZYM, 11. 2. W kołach watykańskich wymieniają następujących kardynałów

na Stolicę Apostolską: kardynała Szustera, arcybiskupa Mediolanu Zakonu Benedyktynów, znakomitego uczonego, kardynała Pacelego, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, kardynała Lauriego, b. Nuncjusza w Polsce, który był przy ostatnich chwilach Piusa XI, kardynała Hlonda oraz kardynała Pizzardo, szefa dyplomacji watykańskiej.

Depesze kondolencyjne

Z CAŁEGO ŚWIATA.

WARSZAWA, 11. 2. P. Prezydent R. P. prof. Moscicki wystosował do Watykanu obszerną depeszę kondolencyjną w związku ze zgonem Ojca św.

RZYM, 11. 2. Król i cesarz Wiktor Emaueel przesłał na ręce kardynała Camerlinga w imieniu królowej i swoim depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Piusa XI.

Podobną depeszę od króla Jerzego doręczył osobiście poseł brytyjski przy Watykanie.

Prezydent Lebrun i minister Bonnet złożyli za pośrednictwem francuskiego ambasadora przy Watykanie św. Kolegium Kardynalskiemu wyrazy współczucia z powodu zgonu Papieża Piusa XI.

BERLIN, 11. 2. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Kanclerz Hitler polecił ministrowi stanu Meissnerowi wyrazić Apostolskiemu Nuncjuszowi Msgr. Orsenio wyrazy swego ubolewania z powodu śmierci Papieża Piusa XI.

Równocześnie minister spraw zagranicznych von Ribbentrop złożył Apostolskiemu Nuncjuszowi kondolencje w imieniu rządu Rzeszy i własnym.

LOS Y do pierwszej klasy Loterii Państwowej ze słynnej Kolektury

W. KAFTALA

w Katowicach można także nabyć u znanego z solidności subkolektora

H. GOLDBERGA

W DĄBROWIE GÓR., UL. SOBIESKIEGO 10 m. 12.

Conclave 1 marca

CITTA DEL VATICANO, 11. 2. Termin conclave ustalono na 1 marca.

Słowo conclave pochodzi od łacińskiego „cum” i „clavi”, po oznacza miejsce zamknięte na klucz. Conclave jest tedy miejscem w którym zamknięci są kardynałowie dla dokonania wyboru Papieża. Zwyczaj conclave datuje się w kościele rzymskim od papieża Honoriusza III, wybranego w Perugii 18 lipca 1216 r.

Papież Grzegorz X na konsylium Lugduńskim w r. 1274 ustanowił reguły wyboru Papieża. Reguły wcielone zostały z czasem do prawa kanonicznego i weszły w życie już w r. 1276 przy wyborze Inno-

centego V Zgodnia z pierwszą regułą Grzegorza X conclave miało odbywać się w tym samym miejscu, gdzie zakończył życie Papież. Jednak od czasu Kaliksta III (1455) conclave odbywało się stale w Rzymie w pałacu watykańskim. Wyjątek stanowił wybór Piusa VII, którego wybrano w Wenecji w 1799 r.

Zarząd conclave spoczywa w rękach kardynała camerlinga i trzech innych kardynałów, reprezentujących trzy stopnie kardynalskie, którzy zmieniają się kolejno co trzy dni. Procedura wyboru Papieża zreformowana została i szczegółowo ustalona przez Piusa X w r. 1904.

Na szpaltach pism

KROK NAPRZÓD

Na plenarnym zebraniu koła parlamentarnego O.Z.N., szef O.Z.N. gen. Skwareczyński wygłosił obszernie przemówienie w którym między innymi poruszył sprawę zmiany ordynacji wyborczej.

Gen. Skwareczyński powiedział, że: „Ugrupowania opozycyjne miały możliwość wejść do obecnych Izb ustawodawczych, by konkretnie i twórczo wziąć udział w opracowywaniu nowej ordynacji wyborczej. Negatywne ustosunkowanie się ich do wyborów pozostawiło je w dalszym ciągu poza nawiasem ustawodawczej pracy państwowej.

W ten sposób uchylili się one od wzięcia współodpowiedzialności za sprawy

państwowe, a w ich łebie również i za pracę nad zmianą ordynacji wyborczej.

W wysłanej P. Prezydenta R. P., obecne Izby ustawodawcze zajmą się sprawą ordynacji wyborczej. Po zakończeniu obrad budżetowych Sejmu, gen. Skwareczyński powoła specjalny zespół O.Z.N., który zajmie się projektem jej zmiany. Obóz nie dopuści jednak do tego aby miała być uchwalona jakaś ordynacja przejściowa, czy tymczasowa, o jakiej niektórzy gorliwi zwolennicy jej zmiany marzą. Nowa ordynacja musi być dobra, zgodna z konstytucją i istniejącymi stosunkami w Polsce”.

Jak podaje PAA, koła polityczne stoli-

cy szeroko i żywo komentują zapowiedź szefa O.Z.N., gen. Skwareczyńskiego o przystąpieniu do prac na nową ordynację wyborczą. Ze strony opozycyjnej podkreśla się, że zapowiedź nosi charakter dosyć ogólny, gdyż prace zaczną się od powołania zespołu, który w myśl dalszych słów zapowiedzi, przystąpi do bardzo gruntownej pracy, która, znając tempo różnych podejmowanych prac i pozostając w rękach tylko parlamentarzystów — może ciągnąć się bardzo długo.

Dalej wiele komentarzy wywołuje zdanie, że „nowa ordynacja wyborcza musi być dobra, zgodna z konstytucją i istniejącymi stosunkami w Polsce”. Na ogół jednak przeważa zdanie, że jest to już pewien krok naprzód, tak co do wzięcia odpowiedzialności na siebie za przeprowadzenie zmiany, jak również co do ruszenia samego zagadnienia z martwego do żywego punktu.

Na froncie politycznym

ROZGARDIASZ W „FALANDZE”

Ag. Echo: donosi: Pomiędzy miejscowym O.N.R. „Falanga” w Wilnie doszło ponownie do nieporozumień wewnętrznych. W sprawie tej wyjeżdża dn. 12 bm. do Wilna sam przewodca tej organizacji p. Piasecki, który swoim autorytetem ma wpłynąć na powściągnięcie wileńskich „Falangistów”.

ZJAZD NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIEC

Jak się dowiaduje agencja Kabel, w pierwszych dniach marca zwołany ma być do Warszawy ogólnopolski zjazd Narodowej Organizacji Kobiet. Organizacja ta jest odpowiednikiem Stronnictwa Narodowego na terenie zespołów kobiecych. Na zjeździe tym uchwalone będą 4 rezolucje w sprawach zasadniczych — społecznych.

Polska po raz drugi zwycięża Węgry

3:0 (1:0, 1:0, 1:0)

W piątek późnym wieczorem odbył się w ramach hokejowych mistrzostw świata mecz pomiędzy Polską i Węgrami o piątą klasyfikację w turnieju. Zwyciężyła Polska z dwucyfrową 3:0, zdobywając w każdej tercji po jednej bramce.

Polacy walczyli bardziej agresywnie, a atak ich był również dobrze dysponowany strzałowo.

W drugiej tercji po rozpoczęciu gry Polacy przez Wołkowskiego podwyższają wynik do 2:0. W następnych minutach Węgrzy częściej atakują, ale bez powodzenia. Wszyscy ich ataki załamują się na świetnej obronie Maciejki. Wyróżniła się również w tej części gry trójka krakowska.

W trzeciej tercji tempo staje się żywsze, a przewaga Polaków znowu wyraźniejsza. W 7 minucie Kowalski zdobywa trzecią bramkę ustalając wynik dnia.

W drużynie polskiej na plan pierwszy wybił się Maciejko w bramce, obrońcy Michalik i Werner, oraz napastnicy Wołkowski i Ursoń. Na wysokości zadania stanęli Marchewczyk i Przedpełski, Burda i Kowalski słabi.

Dziś o godz. 11 rano Polska rozegra ostatni mecz w Szwajcarii. Przeciwnikiem Polski będą Niemcy, którzy podobnie jak my mają aspiracje na zajęcie piątego miejsca. Polska drużyna wystąpi w normalnym składzie bez Jareckiego.

W poniedziałek o godzinie 7:30 Polacy wyjeżdżają do kraju i będą w Katowicach najprawdopodobniej we wtorek o g. 10.

Wyniki pierwszych spotkań finałowych są następujące:

KANADA — SZWAJCARIA 7:0.

AMERYKA — CZECHOSŁOWACJA 1:0.

KTO ZDOBEDZIE MISTRZOSTWA EUROPY I ŚWIATA?

Po pierwszym dniu rozgrywek pili fińskiej, sytuacja wygląda w ten sposób, że dwie europejskie drużyny przegrały swe spotkania z drużynami zamorskimi. Wyniki przemawiają za tym, że finał o mistrzostwo świata odbędzie się pomiędzy Ameryką i Kanadą, zaś o tytuł mistrza Europy walczyć obecnie dwie najlepsze drużyny Europy — Szwajcaria i Czechosłowacja.

Spowici w żałobę hold składamy pamięci Wielkiego Papieża

Głęboką żalobą okrywa cały świat katolicki zgon Namiestnika Chrystusowego, papieża Piusa XI.
Jakżiż żal, jaki smutek budzi w Polsce!



PORTREK OJCA SW. PIUSA XI

Zrządzeniem Opatrzności, w przełomowych dla państwa i narodu naszych chwilach, gdy ważyły się losy wskrzeszonej Polski, bawił późniejszy Papież wśród nas, błogosławił naszym poczynaniom, krzepił ducha, czynił znak krzyża świętego nad żołnierzem polskim, ruszającym w bój.



Papież Ojciec Sw. Pius XI na balkonie Bazyliki św. Piotra udziela zebranemu tłumom wiernych błogosławieństwa papieskiego w okresie świąt Wielkiej Nocy

Przez 17 lat tronował na Skale Piotrowej, był głową Kościoła powszechnego — ale w świadomości narodu polskiego był i pozostał „polskim papieżem”. Polskim „Niech będzie pochwalony” witał polskich pielgrzymów, gdy spieszyli „ad limina Apostolorum”, umiłowanie Polski, tchnęły Jego słowa, Jego myśli i uczucia.

Bo świadkiem był naczynym owych wielkich dni, kiedy Polska znowu stała się Przedmurzem Chrześcijaństwa;

bo w katedrze stolicy Polski otrzymał sakrę biskupią; bo z naczyni miał mocność poznać głębokie, szczere przywiązanie ludu polskiego do wiary świętej; bo dzielił z tym ludem czasy kłęski i wzniosłe chwile zwycięstwa

— „Złączeni jesteśmy z Jego Świętobliwością — mówił 2 lipca 1927 r. Józef Piłsudski w Wilnie z okazji uroczystej koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej — pierwszymi poczynaniami życia naszego państwowego. Gdy Jego Świętobliwość, jako ksiądz Ratti, był u nas nuncjuszem apostolskim, z Jego przeżyte ówczesnych wspólnych nie mogliśmy nie wynieść głębokiego przekonania, że możemy być zawsze pewni Jego uczuć i sentymentu w stosunku do nas... Chcę zaznaczyć, że Polska nie tylko ma serdecznego przyjaciela, ale i że serce to umie być okazaniem.”

Zawsze pewni tych uczuć w stosunku do nas serdecznego przyjaciela Polski — umieliśmy też w ciągu tych 17 lat ostatnich, gdy Kościołem po-



PAMIĄTKOWE ZDJĘCIA Z OKRESU NUNCJATURY KS. ARCYBISKUPA RATTIEGO W POLSCE.

Na zdjęciu lewej — Nuncjusz apostolski ks. Achilles Ratti w towarzystwie Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Z prawej ks. arcybiskup msgr Achilles Ratti z Marszałkiem Józefem Piłsudskim i ks. kardynałem Kakowskim na uroczystości odsłonięcia pomnika Napoleona w dniu 5 maja 1921 r.

wszechnym sterował papież Pius XI, okazywać nasze serca, przepojone miłością, czcią i przywiązaniem.

To też dzi, gdy Wielki Przyjaciel Polski, modląc się o Jej szczęśliwość Namiestnik Chrystusa na ziemi, odszedł w wieczność — serca nasze przynika dojmujący ból i smutek, myśli żalobne osnuwają nasze mózgi, poczucie osierocenia przenika naszą świadomość.

Wraz z Piusem XI ustępuje z opoki rzymskiej papież, któremu dzieje przyznają miano Wielkiego, zaliczają do najznamienitszych postaci czasów nowoczesnych.

Bo Piusowi XI przypadło tronować w Stolicy Apostolskiej wówczas, gdy szczyły się na świecie prądy, godzące w rozwój myśli katolickiej, prądy biegunowo przeciwne, a zgodne właśnie w walce z podstawowymi założeniami Kościoła. Dwa takie prądy usiłowaty

za pontyfikatu Piusa XI podważyć fundamenty wiary katolickiej — z różnych wychodząc ideologii, ale w jednym zgodne: w walce z Rzymem, z nauką Chrystusową, w walce o krzewienie czy to bezbożnictwa czy neopaganizmu.

I przypadło papieżowi Piusowi XI włączyć nawa Kościoła w czasach, gdy po największych zmaganiach wojennych, jakie znają dzieje, zaświtała jutrznia pokoju, lecz w miarę, jak dnia przybywało, coraz cięższe, coraz groźniejsze chmury zasnuwały po części widnokrąg, coraz wątlejsze stawały się podstawy ery pokojowej, coraz silniejsze poddmuchy wojenne przenikały świat.

Dwa wielkie zadania stanęły przed Głową Kościoła: rozwój myśli katolickiej wśród naporu prądów, godzących w tę myśl — i rozwój idei pokoju wśród groźnego poszeżęku oręża

Zadania te wypełniały życie papieża, stanowiły Jego wielką misję. O Jego przepojone miłością serce, o Jego potężny umysł wielkiego męża stała, o Jego głęboką troskę o myśl wiary i myśl pokoju — odbijały się wszelkie zakusy przeciwkatolickie i przerw pokojowe. Był niezwruszoną opoką. Był widocznym na świat cały symbolem. Był źródłem pocieszenia.

Spowici w żałobę hold składamy pamięci Wielkiego Papieża.

X.

Szczaćki zmarłego Papieża SPOCZNA OBOK PIUSA XI

CITTA DEL VATICANO, 11.2. W swoim czasie po śmierci kardynała Merry del Val okazało się, że w testamencie wyraził on życzenie, aby pochowano go obok papieża Piusa X. Gdy o tym doniesiono papieżowi Piusowi XI, otworzył on przy świadkach swój własny testament, gdzie było wyrażone to samo życzenie.

Wobec tego jeszcze za życia papieża Piusa XI zarezerwowano specjalne miejsce przy sarkofagu Piusa X, znajdującym się w bazylice św. Piotra.

—oOo—

TKANINY ZE SZKLA.

W ramach trzeciego planu pięcioletniego powstać mają w wielu ośrodkach ZSRR liczne fabryki tkanin zastępczych, produkowanych ze szkła. Tkaniny wyprodukowane ze szkła służyć mają przede wszystkim jako obicia w kajutach okrętów samolotowych i w wagonach.

Rozwój Działu Ubezpieczeń na Życie PKO.

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłosiła już zamknięcie bilansowe i sprawozdanie za rok operacyjny 1938, obejmujące również działalność Działu Ubezpieczeń na Życie PKO.

Wszyscy ubezpieczeni w PKO, począwszy od czwartego roku ubezpieczenia uczestniczą w zyskach, osiągniętych przez Dział Ubezpieczeń. Zyski te zapisywane są posiadaczowi polisy na specjalny rachunek, oprocentowany według stopy procentowej, obowiązującej przy zwykłych książeczkach oszczędnościowych PKO. Kwoty te są

wypłacane przy likwidacji polisy wraz z sumą ubezpieczenia, która tym samym wzrasta z roku na rok. Obliczone już są za rok 1938 udziały w zyskach dla ubezpieczonych bez badania lekarskiego i wynoszą dla ubezpieczonych zawartych w roku:

1928 — 122,9%	1932 — 63%
1929 — 108,1%	1933 — 44%
1930 — 95,4%	1934 — 26%
1931 — 84,2%	1935 — 11,7%

Procenty są obliczane w stosunku do składki rocznej.

CIĄNIENIE I-EJ KLASY SIĘ ZBLIŻA

KUP LOS W KOLEKTURZE HLAWSKIEJ

BĘDZIN
Małachowskiego 1DĄBROWA G.
3-go Maja 2SOSNOWIEC
3-GO MAJA 23ZAWIERCIE
3-go Maja 3GRODZIEC
Legionów 3

Na froncie pracy

Walny zjazd delegatów

Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZPZZ.
Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu 9 b. m. w sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbył się walny zjazd delegatów Okręgu Zagł. Dąbr. Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Z. P. Z. Z. Zebranie zajął prezes Br. Górecki, prosząc na przewodniczącego zebrania wiceprezesa Zarządu Głównego Związku p. Piotra Bartosika, na sekretarza — p. Nowakowskiego. Sprawozdanie z działalności zarządu okręgu złożył prezes Br. Górecki. Zarząd w czasie ub. roku prowadził akcję celową, zmierzającą do podniesienia dobrobytu pracowników Zagłębia Dąbrowskiego, wzmocnienia ich znaczenia, wartości społecznych i kulturalnych przez jak najżywszy udział w życiu publicznym. W sprawozdaniu zostały omówione starania związku o doprowadzenie do układowych zbiorowych, o poprawę warunków pracy w górnictwie, w przemyśle hutniczym i włókienniczym, jak również działalność związku i udział jego w życiu społecznym Zagłębia. W r. ubiegłym liczba członków okręgu zwiększyła się o 50 proc. Sprawozdanie z działalności Kasy Pożyczkowej-Oszczędnościowej Związku złożył p. St. Kasprzyk, wskazując, że obecnie obroty kasy wynoszą 42.520 zł. Kasa zbudowana jest na zasadach spółdzielczości i oddaje duże usługi w życiu pracowniczym. Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. W. Kulawik. Po ożywionej dyskusji walne zebranie na wniosek komisji rewizyjnej udzieliło zarzą-

dowi przez aklamację absolutorium. Następnie zjazd delegatów uchwalił również przez aklamację wybrać prezesem honorowym Okręgu Polskiego Związku Zaw. Pracowników Umysłowych p. Bronisława Góreckiego za zasługi nad organizacją i rozwojem ruchu zawodowego pracowników Zagłębia Dąbrowskiego. W roku b. przypada 20-lecie pracy społecznej p. Góreckiego w organizacji zawodowej pracowniczej. Zjazd w uchwale określił, że prezes Br. Górecki dobrze się zasłużył ruchowi zawodowemu pracowniczemu

Następnie wybrano zarząd okręgu związku w składzie następującym: pp. Br. Górecki, Wł. Baromski, A. Otto, St. Walczyk, T. Skarszewski, Edw. Szlachta, H. Wcisło, Fr. Jamroz, Wł. Kleszczyński. Zastępcy — pp.: Markiewiczowa, St. Kasprzyk, St. Flak, Wł.

Czechowicz i Rudziński. Komisja rewizyjna — pp.: W. Kulawik, Maria Sachse, Wł. Węniowski. Zastępcy — pp.: M. Sojka i Cz. Cembrzyński. Sąd koleżeński — pp.: Boł. Klus, Jan Gatkowski, K. Downar-Swirun. Zastępcy — pp.: O. Grabe i J. Chwalbiński.

W wolnych wnioskach wywiązała się dyskusja nad dalszym rozwojem spraw społecznych i zawodowych Związku, przy czym przyjęto rezolucję zjazdu delegatów nieustawiania w akcji o układy zbiorowe, Izby Pracy, rady zakładowe i samorząd w ubezpieczeniach i dalsze rozpowszechnianie zrozumienia wśród szeregów pracowniczych dla zorganizowanego życia świata pracy.

Na zjeździe delegatów zarząd główny Związku reprezentowali pp. wiceprezes Piotr Bartosik, sekr. gen. J. Juzoń i mgr. Sołtyś.

Zjazd pracowniczy
Zagłębia Przemysłowego

Odbyło się zebranie komitetu wykonawczego międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych powiatu będzińskiego w Sosnowcu pod przewodnictwem p. Włodzimierza Grunwalda.

Na zebraniu tym poza sprawami bieżącymi i finansowymi omówiono wyczerpującą akcję o poprawę bytu, prowadzoną przez centrale pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych i ustalono ostateczny termin zjazdu pracowniczego na niedzielę dnia 5 marca br. z udziałem posłów i senatorów, jak również wybrano ścisły komitet, który ma zająć się przygotowaniem technicznym tego zjazdu.

Arbitraż w sprawie „Doroty”

OGŁOSZONY ZOSTANIE W TYCH DNIACH

Orzeczenie arbitra rozstrzygające zatarg na kopalni „Dorota” ogłoszone zostanie do piero koło czwartku, nadchodzącego tygodnia. Radca Węgierow przesłał swe orzeczenie obu zainteresowanym stronom.

Insp. Rosen, jako arbiter opracował już

orzeczenie rozstrzygające zatarg zarobkowy w „Dźwigni” w Sosnowcu. Orzeczenie ogłoszone zostanie w poniedziałek 13 bm.

Cofnięte redukcje

W inspektoracie pracy 21 obw. w Olkuszu odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy, inż. Homyniuka, pomiędzy delegatami robotników, a właścicielami fabryk wyrob. metalowych pf. „Żelazo - Chrom” w Wolbromiu, w sprawie zapowiedzianej redukcji w tej fabryce

W wyniku konferencji redukcje zostały cofnięte i robotnicy przystąpili do pracy na dotychczasowych warunkach. W fabryce tej pracuje około 50 robotników.

Równocześnie odbyła się taka sama konferencja z delegatami robotników i zakładem wyrobu gwoździ szynowych w Krzykawce k. Sławkowa. Również i ta konferencja dała pomyślne wyniki, gdyż redukcja została cofnięta.

W konferencji brał udział sekretarz zw. metalowców Angier z Sosnowca.

ZAMIADAMIAM SZ. KLIENTELE!

Ze już nadeszły nowe wzory na sezon wiosenno - letni materiałów:

Na ubrania, kostiumy, płaszcze damskie i męskie, oraz wszelkiego rodzaju wełny i jedwabie na suknie damskie

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH
WŁ. BOROWIECKI

SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 29 — TELEF. 63047.

Dom noclegowy dla dzieci i młodzieży
Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży
w Sosnowcu

Pisaliśmy swego czasu, że istnieje w Sosnowcu dom noclegowy dla dzieci i młodzieży posiadający 12 łóżek, gdzie walcząca się dzieci znajdują pomieszczenie i właściwą opiekę.

Prócz dzieci, które przejściowo przebywają w domu noclegowym przychodzi co dzień mała garstka dzieci w wieku przedszkolnym na śniadania i kilkugodzianą zabawę.

Obecnie w zimowy miesiącach dom ten

spełnia całkowicie swoje zadania o czym świadczy fakt, że ilość miejsc jest wykorzystana całkowicie.

Obecnie komitet zwraca się do społeczeństwa miasta Sosnowca, z prośbą o pomoc w walce z włóczęgostwem, aby spotkane bez opieki dziecko na ulicy było łaskawie skierowane do policji lub bezpośrednio do domu noclegowego dla dzieci i młodzieży, znajdującego się w Sosnowcu ul. Staropogońska Nr. 35-b.

Drzazgi

UDZIAŁY

Smutna sprawa Banku Zagłębia nie została jeszcze całkowicie załatwiona. — Drobnii ciuclacze, których najbardziej dotknęła defraudacja wciąż jeszcze czekają aż im coś tam skapnie przy ogólnym rozliczeniu.

Narazie otrzymują co cztery miesiące część swych należności. Wielu jest jednak takich, którzy woleliby otrzymywać to same pieniądze w ratach drobniejszych lecz co miesiąc. Bo to różnie bywa: ten ma pogrzeb, ten znów jakiś inny, niespodziewany wypadek. Więc chciałby kilkanaście złotych otrzymać zaraz, bez czekania czteromiesięcznego.

Przyszła nawet w tej sprawie do redakcji delegacja tych ciuclaczy z prośbą o poruszenie tej sprawy. Sami przyznają że to niebardzo było by formalnie, ale przecież trudno tak znów baezyć na to rzeczy, gdy pieniądze potrzeba i wszyscy się na tę procedurę zgadzają.

Nie ma więc specjalnych powodów utrudniać życie i tak dość już poszkodowanym ciuclaczom.

Przy głośniku

CZWARTKOWE KONCERTY RADIO
WE MUZYKI POLSKIEJ

Polskie Radio wprowadziło w bieżącym sezonie zimowym nowość programową, która stanowi bez wątpienia doskonałą propagandę muzyki polskiej, zarówno w kraju jak i na terenie międzynarodowym. Są to wieczorne koncerty czwartkowe, poświęcone muzyce polskiej. Rozpoczynają się one o godz. 23.05, a więc w porze, kiedy radioluchacze zagranicą, jak praktyka dowiodła, najczęściej słuchają Raszyna i najlepiej odbierają koncerty z Polski.

Wieczory te przynoszą utwory z najrozmaitszych dziedzin muzyki polskiej: orkiestrowe, wokalne, kameralne i t. p. w wykonaniu najlepszych polskich sił artystycznych. Audycje poprzedza zawsze objaśniające słowo wstępne, zazwyczaj w języku francuskim. Dzięki temu zagraniczni słuchacze radia zaznajamiają się nie tylko ze stroną czysto muzyczną polskiej twórczości, lecz również z życiem muzyków polskich.

Ostatnio w cyklu tych audycji nadał koncert Karłowicza z Zakopanego, choć o wcześniejszej godzinie, bo o 21, a o 23.15 muzykę góralską w wykonaniu Małej Orkiestry i Chóru P. R.

W czwartek, dn. 16 bm. o godz. 23.15 odbędzie się koncert Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Fitelberga, która tym razem wykona poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” Opieńskiego oraz „Symfonię Dziecięcą” Palestra. Koncert rozpoczyna się nieco później ze względu na audycję z FIS., przeznaczone zresztą również dla zagranicy.

Dn. 23 bm. śpiewać będzie przed mikrofonem znakomity Poznański Chór Katolicki pod dyr. ks. dr. W. Gieburowskiego. W programie znajdują się utwory kościelne wielkich mistrzów polskich dawnych wieków. W tydzień później 2 marca wykonana zostanie symfonia F-Dur „Polonia” Młynarskiego; dn. 9 marca zaś „Odwieczne pieśni” Karłowicza, Wariacje na orkiestrę Lutskowskiego i trzy pieśni Mariana Rudnickiego w wykonaniu Zabejdy-Bumickiego.

Nieszczęśliwy wypadek
NA KOPALNI

Nieszczęśliwym wypadkowi uległ górnik Jan Słaboń zatrudniony na kop. Do rota. Słaboń doznał ogólnych obrażeń cieleśnych, tak że musiano przewieźć go do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

NA SREBRNYM EKRANIE.

NANON

Kino „Zagłębie” wyświetla przepiękny film „Nanon”.

„Nanon” — to film o miłości o rozrzuconym bogactwie muzyki, pełni piosenek o rozweselającej akcji, która obfituje w dowcip i satyrę molierowską.

Jednak ponad przepych, ponad humor i dowcip góruje gwiazda nad gwiazdami Erna Sack, sławna śpiewaczka koloratury, zwana słowikiem sceny i ekranu. Godnym jej partnerem jest znany tenor opery holenderskiej Johannes Heesters, kilkakrotny partner Marty Eggerth - Kiepurowej. Erna Sack i Johannes Heesters razem w filmie oznaczają piękno i czar melodii. Warto zobaczyć.

—oOo—

Posiedzenie rady

W BĘDZINIE

Dnia 14 b. m. o godz. 19-ej odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.

Porządek obrad zapowiada: uchwalenie statutu podatku drogowego, statutu podatku od kopalni węgla, statutu o porządku miejskiego podatku inwestycyjnego na budowę szkół, sprawa konwersji 6 sprawa statutu podatku drogowego za II proc. pożyczki obligacyjnej z 1943 r., półrocze 1938/39, sprawę budżetu podatku na 1938/39 r. uznanie Miejskiego Zakł. Elektr., Zakładu Wodoc. - Kanalizac. Rzeźni i Targ. — za przedsiębiorstwa miejskie, uchwalenie statutu etatów staowisk służbowych dla pracowników gminy m. Będzina, preliminarz budżetu wy na 1939/40: a) dod. wynagr. dla prezydenta i wiceprezydenta, b) dwie dle lawników c) sprawa niepobierania specjalnego podatku od uposażeń pracown. w 1939/40 r. d) 5 proc. dod. komun. dla pracowników e) preliminarz f) upoważnienie zarządu miejskiego do przenoszenia kredytów.

Posiedzenie prezydium wydziału wykonawczego miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Sosnowcu

Ostatnio odbyło się posiedzenie prezydium wydziału wykonawczego miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Sosnowcu.

Sprawozdanie z działalności sekcji kwalifikacyjno-rozdziałowej złożył przewodniczący sekcji Jan Konieczko. Ze sprawozdania wynika, że sekcja w okresie od dnia 15-go listopada 1938 roku do dnia 31. 1. br. zarejestrowała 3478 rodzin bezrobotnych, z tego odmówiono prawa do pomocy z komitetu 167 rodzinom. Korzystało z pomocy w tym czasie: w miesiącu listopadzie i grudniu ub. r. 2924 rodzin, w miesiącu styczniu rb. 3011 rodzin. Wartość udzielonych świadczeń w gotówce i w naturaljach wyniosła w miesiącach listopadzie i grudniu 1938 roku zł. 70.360.41, w styczniu rb. zł. 41.326.61. Wypłata świadczeń odbywa się po uprzednim zapracowaniu na robotach publicznych, przyczyn w miesiącu grudniu przepracowano 10056 robotnikodni, w miesiącu styczniu rb. 10383 robotnikodni. Bezrobotni pracownicy umysłowi są kierowani do odpracowania do biur instytucji państwowych i samorządowych. Oprócz powyższego przekazano komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży w Sosnowcu na pomoc dla dzieci: w gotówce zł. 2564 i w produktach zł. 4799.64, razem zł. 363.64.

Ze sprawozdania skarbnika komitetu wynika, że wpływy i wydatki kasowe za czas od początku powstania komitetu do dnia 31.I 1939 roku wynoszą razem zł. 140.837.25.

Niektórzy płatnicy składki na pomoc zimową wpłacają bezpośrednio do Wojewódzkiego Komitetu w Kielcach, a kwoty te wyniosły do dnia 31.I 1939 r. zł. 10.938.15. Ogółem uzyskano ze składek zł. 53.975.40.

Sprawozdanie sekcji dochodów stałych złożył przewodniczący Leonard Salikowski. Sekcja dokonała wymiaru świadczeń na sumę zł. 481.056.98.

Po przyjęciu powyższych sprawozdań do wiadomości, powzięto następujące uchwały:

1) Wezwać ociągających się z wpłatami świadczeń na pomoc zimową do bezwłocznego wypełnienia obowiązku obywatelskiego z upomnieniem w razie dalszego ciągnięcia się

łądą wezwani za pośrednictwem publicznych ogłoszeń.

2) Zwrócić się również z przypomnieniem do tych zakładów przemysłowych, które do tychczas przypadających od nich świadczeń nie wpłaciły. Ponieważ komitet nie posiada danych o wysokości zadeklarowanych świadczeń przez tow. kopalń węgla, zwrócić się do centralnych organizacji komitetu o informacje.

Natychmiast
kup los w kolekturze:

A. Wolanska

Centrala: Warszawa, Nowy-Świat 19

Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie.
Ciągłenie I klasy rozpoczyna się 23 lutego r. b.

Debata nad projektem budowy nowego teatru w Sosnowcu

Pod przewodnictwem marsz. Boguckiego odbyła się onegdaj w lokalu klubu towarzyskiego w Sosnowcu konferencja w sprawie omówienia projektu budowy nowego teatru w Sosnowcu.

Siekierzyńskim i prez. J. Kaczkowskim, jako gospodarzem m. Sosnowca na czele.

Na wstępie konferencji uczczono pamięć zmarłego Ojca św. Piusa XI przez powstanie i minutową ciszę.

A. Bogucki, zagajając konferencję powitał zebranych, przy czym omówił pokrótce sprawę budowy gmachu teatru.

Następnie red. S. Arnold poinformował zebranych w jakich warunkach pracują teatry w innych miastach i przytaczał sumy otrzymywanych przez te teatry subwencji. Naprzykład teatr w Katowicach otrzymuje subwencję w wysokości 150 tys. zł. gotówką i dodatkowo opał i światło, przy czym miasto opłaca jeszcze personel techniczny. Teatr w Częstochowie otrzymuje 2 tys. miesięcznie plus opał i światło. Natomiast sosnowiecki teatr otrzymuje w porównaniu z innymi teatrami skromną subwencję. Po przemówieniu red. Arnolda rozwinęła się dłuższa dyskusja w której zabierało głos kilku mówców.

W rezultacie wszyscy mówcy wypowiedzieli się za budową teatru. W związku z tym

uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani w lokalu sosnowieckiego klubu towarzyskiego przedstawiciele wszystkich warstw społecznych Zagłębia Dąbrowskiego stwierdzają konieczność istnienia teatru dla Zagłębia Dąbrowskiego i sąsiednich powiatów zawierciańskiego i olkuskiego.

Sosnowiec, jako największe skupisko ludzkie wśród miast i osiedli Zagłębia Dąbrowskiego, predystynowany jest na istnienie w nim odpowiedniego przybytku sztuki scenicznej dla obsługi szerokiej masy ludności.

Waga żywego słowa w rozwoju życia kulturalnego nie wymaga uzasadnienia.

Dotychczasowy istniejący stan rzeczy pod każdym względem jest wyszczem niezada walający.

Brak odpowiedniego pomieszczenia i urządzeń w nim ujemnie wpływa na frekwencję i zespoły artystów scenicznych.

Obecna frekwencja do teatru stanowi do wód doceniania tej ważnej placówki kulturalnej przez szerokie masy ludności.

Wszelkie przeróbki w obecnie istniejącym budynku teatralnym są niecelowe i nie w stanie osiągnąć zamierzonego celu.

Jedynym wyjściem — to budowa nowego gmachu teatralnego, w odpowiednim punkcie miasta i z odpowiednimi urządzeniami scenicznymi.

Zebrani zwracają się z gorącym apelem do przedstawicieli władz państwowych i samorządowych Zagłębia Dąbrowskiego, aby podjęły usilne starania o budowę nowego gmachu teatralnego w Sosnowcu i jednocześnie powołują komitet budowy teatru dla Zagłębia Dąbrowskiego w składzie osób pp. Boguckiego Antoniego, Boxy Józefa, Brudnickiego Henryka, Cholewickiego Romana, Czaplickiego Mariana, Gadomskiego Kazimierza, Grunwalda Włodzimierza, Izdorzycyka Antoniego, Jaguzańskiego Pawła, Kaczkowski Józefa, Kowalskiego Czesława, Lewanowski Władysława, Lipskiego Mirosława, Mroczkiewicza Franciszka, Salaka Edmunda, Sokolskiego Antoniego, Trzęsimitcha Teofila i Walewskiego Romana.

Budowa teatru Zagłębiowskiego powinna być dokonana przy pomocy pożyczki długa terminowej uzyskanej w odpowiedniej instytucji kredytowej, na spłatę której powinny być rok rocznie wstawiane pewne sumy do budżetów: Wydziału Powiatowego powiatu dąbrowskiego, oraz wszystkich miast Zagłębia Dąbrowskiego, niezależnie od ofiar na ten cel uzyskanych.

Zebrani apelują do mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego o popieranie teatru w Sosnowcu w tym stanie, w jakim obecnie on się znajduje do czasu budowy nowego budynku teatralnego.

Wreszcie, zwracają się do powołanego na zgromadzeniu komitetu o spowodowanie działalności istniejącego towarzystwa przyjaciół teatru”.

Ponadto nac. Nawrocki zgłosił jeszcze do komitetu dezzyderat dotyczący miejskiego teatru w Sosnowcu.

Dezyderat ten opiewa: Zebrani na konferencji apelują do społeczeństwa dla podniesienia swego stosunku do problemu teatralnego, aby poparło usiłowanie komitetu przez powszechne zainteresowanie się tą ważką dla kultury Zagłębia kwestią i w obecnej chwili gorąco poparło zespół teatralny, grywający zarówno w Sosnowcu, jak i w sąsiednich miastach i osiedlach.



W konferencji wzięło udział około 40 przedstawicieli miejscowych władz, samorządów, instytucji i organizacji, ze starostą grodzkim R. Walewskim, wicestarostą por.

Café-Restaurant „SAVOY”
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.
Tel. 61-901 62-735 Podziemia 62-791.

W „PODZIEMIACH” nowy program artystyczny:
ZOSIA CZARSKA — świetna tancerka na paluszkach
ENA ET. CONSTANT — znani wykonawcy tańców salonowych.
W „PODZIEMIACH SAVOY” grają niestrudzeni GOŁKA — PLEWA.
W „KAWIARNI SAVOY” koncertuje BRONISŁAW PASTER.

Wiadomości bieżące

Niedziela 12 LUTY
Dziś: Eulalii
Jutro: Jana
Wschód słońca: 7,00
Zachód słońca: 16,01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i noone pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orła 28.

Teatr miejski w Sosnowcu

SALA K. P. W. UL. KILIŃSKIEGO 3

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia głośnej komedii W. Perzyńskiego pt. „Lekkomyślna siostra”. Udział biorą pp. Bulanka, Butkiewiczowa, Granowska, Bielecki, Bielcz, Erwan, Obidowicz i Rytowski.
Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis” (od godz. 19 do 19) od godz. 15 w kasie KPW. ul. Kilińskiego 3.

— DO KUPIECTWA M. SOSNOWCA.
Doszło do naszej wiadomości, iż na terenie Sosnowca prowadzona jest akcja wśród kupiectwa, zbierania ogłoszeń do mającego się ukazać informatora firm chrześcijańskich. Wydawnictwo to ma się rzekomo ukazać pod protektorem Stowarzyszenia Kupeów Polskich.

W związku z tym wyjaśniamy i ostrzegamy PP. Kupeów — Członków Stowarzyszenia, iż z akcją zbierania ogłoszeń i wydania informatora nie mamy nic wspólnego i żadnej odpowiedzialności z tego tytułu na siebie nie bierzemy.

Zarząd Stowarzyszenia Kupeów Polskich w Sosnowcu.

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W SOSNOWCU
wzywa członków do wzięcia udziału w nabożeństwie z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI, które odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 10 w kościele W. N. M. P. Zbiórka pod sztandarem organizacji.

NACZYNNIA ALUMINIOWE
z nierozgrzewającymi uchwyty „FRIGIDAL” poleca:
METALURGIA
STEFAN KLIMASZEWSKI
Sosnowiec, WARSZAWSKA 8
Tel. 617-90

— ZARZĄD STOW. PAŃ. SW. WINO. A PAULO PAR. NOWOSIELECKIEJ
zawiadamia członkinie, że walne roczne zebranie odbędzie się dnia 4 bm. tj. we wtorek o godz. 16 w sali na plebanii, Ciekawy referat na temat „Kościoł jako ciało mistyczne” p. d-owa Bilikowa. Panie interesujące się działalnością Stow. i referatem prosimy o jak najliczniejsze przybycie.

— ZEBRANIE L. M. K. ODDZIAŁ HR RENARD.
Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej oddziału „Gwarantwo Hr. Renard” zawiadamia członków, że dziś o godz. 15 w pierwszym terminie, a o godzinie 15.30 w drugim terminie w sali Sokolni (ul. Szkolna 4) odbędzie się zwyczajne walne roczne zebranie członków oddziału.

— ZEBRANIE LOPP.
Miejscowe koło LOPP. nr. 17 przy zakł. C. G. Schön w Sosnowcu zwołuje na dzień 14 bm o godz. 18 zwyczajne roczne walne zebranie swych członków w sali Ligi Katol. Kobiet (w placu C. G. Schön).

Tungsram-Serwice. Badanie lamp radiowych wszelkich typów. Radioaparaty „Electrit” od 150 zł.
Sosnowiec, Targowa 15a „ELEKTRO-CENTRUM” Tel. 61539

Troskliwość o narzeczoną

ZDRADZIŁA BANDYTĘ.

Jak wiadomo członkowie zlikwidowanej przez policję groźnej bandy Łukasika, którzy dokonali trzech napadów rabunkowych z bronią w ręku, a mianowicie na hurtownię T-wa Dobroczynności i Spółdzielnię Mleczarską w Sosnowcu oraz na sklep Gimplakiewiczowej w Modrzejowie, gdzie zastrzelili 19-letnią córkę właścicielki oczekującą w więzieniu na rozprawę sądową.

Ta sama banda na kilka dni przed krwawym napadem w Modrzejowie dokonała włamania do sklepu Gimplakiewiczowej, zabierając różne towary. — wartości około 800 zł.

Część skradzionego towaru znaleziono u jednego z członków bandy Kazimierza Sochaczka. Bandyta po obrabowaniu sklepu wysłał część skradzionych artykułów za pośrednictwem poczty do jednego z więźniów dla przebywającej tam swej narzeczonej, Pokorówny. Paczkę w imieniu bandyty wysłała córka gospodyni u której mieszkał Sochaczek.

Paczkę, wysłaną do Pokorówny, poczta zwróciła, bowiem adresatka w międzyczasie przeniesiono do innego więzienia.

O historii paczki dowiedział się Wydział śledczy, który przeprowadziwszy dochodzenie ustalił, że Sochaczek był jednym z sprawców włamania do sklepu Gimplakiewiczowej.

Po ukończeniu dochodzenia Sochaczko wi wytoczono rozprawę karną, która odbyła się w tych dniach w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

W wyniku rozprawy Sochaczek skazany został na dwa lata więzienia, oraz po odbyciu kary na umieszczenie w zakładzie dla niepełnoprawnych przestępców.

—oOo—

— WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA P. C. K. w SOSNOWCU. Zarząd Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 24 bm. o godz. 18.30 w pierwszym i o godz. 19.00 w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie członków Koła P.C.K. w Sosnowcu, w świetlicy P.C.K. przy ul. 3-go Maja 16 (Dworzec kolejowy).

— STARANIEM NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET odbędzie się w Będzinie w dniu 14 bm. o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne za duszę śp. Romaa Dmowskiego.

Zebrania w oddziałach strzeleckich pow. zawierciańskiego

Przy udziale członków wspierających ćwiczących i zaproszonych gości odbyły się pod przewodnictwem powiatowego komendanta Z. S. ppor. rez. Gubaly Jana, st. komp., komendanta kompanii Szczeponiaka Bolesława i prezesa oddziału Soltysika Józefa walne zebrania Oddziałów Z. S. w Będzinie, Niwkach i Pińczycach, powiatu zawierciańskiego.

Ze sprawozdań ustępujących zarządów wynika, że oddziały wiejskie z roku na rok rozwijają się pomyślnie.

Troską wszystkich Zarządów jest skupić w szeregach organizacji strzeleckiej całą młodzież nierzeszoną.

W roku sprawozdawczym Oddziały brały udział w większych koncentracjach i zbiórkach całodziennych, odbyły ponadto szereg wycieczek krajoznawczych i urządziły kilka przedstawień i zabaw.

W uznaniu zasług położonych dla rozwoju walne zebranie na rok następujący wybrały tych samych prezesów.

W skład zarządu oddziału Z. S. w Pińczycach weszli: prezes Soltysik Józef — kierownik szkoły, komendant Będkowski Gofryd, członkowie Zarządu: Sularz Jan, Klódek Władysław, Stempel Feliks, Kar-

Z Zawiercia

Podwórka zawierciańskie MUSZĄ BYĆ BRUKOWANE.

W trosce o estetyczny wygląd miasta plany zarządu miejskiego podzielone zostały na kilka etapów, których realizacja rozłożona została na kilka lat. W ostatnich 2 latach na pierwszy ogień poszły demy i parkany.

Rudery drewniane, szpecące miasto zostały zwalone, większość domów murowanych zostało już otynkowanych. Wałace się płoty zastąpione zostały estetycznie wyglądającymi parkanami.

W tych dniach zarząd miejski przystąpił do sporządzenia nakazów w sprawie brukowania podwórek.

kowski Szczepan, Bajan Mateusz, Uchnast Stanisław, Uchnast Władysław, Kamiński Jan i Bulanda Antoni.

W Oddziale Z. S. Niwka — prezes Kulach Antoni, komendant Paluch Antoni, członkowie zarządu: Karcz Michał, Pochopień Stanisław, Kulach Bolesław, Kulach Stanisław, Dworak Daniel, Lachor Bolesław, Pieczara Jan.

W Oddziale Z. S. Będuszy — prezes Piecuch Władysław, komendant Tworek, członkowie zarządu: Polak Antoni, Peron Jan, Machura Władysław, Wrona Feliks, Zenderowski Roman, Czarniecki Marceł, Wrona Stanisław, Piecuch Stanisław, Noczyński Kazimierz, Czopiński Antoni.

Na zakończenie przemawiali na temat pracy Z. S. powiatowy komendant Gubala Jan, Szczepanik Bol. i Soltysik Józef.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 12 lutego.

7.15 Pieśń Pod Twoją obronę 7.20 Toruńska Orkiestra 8.00 Dziennik poranny 8.15 F.I.S. Dzień w Zakopanem 8.20 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła O. O. Bernardynów we Lwowie 11.45 Audycje religijne w programach radosnych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 12.06 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 12.05 Przegląd kulturalny 12.15 Muzyka Transmisje fragmentów narańskich obiadów z płyt. W przerwach F.I.S. — biegi zjazdowe 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Ze śpiewnika Moniuszki 17.00 Recital skrzypcowy 17.30 Sensacja w Trocadero — operetka w 7 obrazach 19.30 19.30 Książki Jan Bęczym — portret polskiego misjonarza (z książki Arkadego Fiedlera p. t. Jutro na Madagaskar 19.45 Spisz i Orawa w pieśni i muzyce 20.15 Audycje informacyjne 21.25 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Wiadomości meteorologiczne 23.03 F.I.S. Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 F.I.S. Wiadomości z Polski w języku angielskim i francuskim 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE

Niedziela, 12 lutego.

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Chór mieszański 7.10 Szkoła gospodarza w Końskiej 8.45 Pogadanka 8.53 Muzyka ludowa 9.05 Emigranci ze Śląska — Pogadanka 10.30 Muzyka z płyt 13.05 Książki o polskim morzu 14.40 Co słychać na Śląsku 14.50 Popołudnie śląskie go rolnika 19.30 W niedzielę przy żelazniku 20.10 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 13 lutego

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Ginnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 F.I.S. Migawki sportowe 7.20 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.35 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Audycja dla liceów 14.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa 16.35 Recital fortepianowy 17.10 Wielkie stolice Europy — Felieton 17.25 Pieśni szkockie 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja strzelecka 19.00 F.I.S. Transmisja z Zakopanego 19.20 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Zima — część II-go oratorium Cztery pory roku w wyk. Ork. Symf. i Chóru P.R. 21.00 Dzieje symfonii 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.03 Wiadomości meteorologiczne 23.05 F.I.S. Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 F.I.S. Wiadomości z Polski w języku francuskim, angielskim i niemieckim 23.15 Patrz program W-wy II.

—oOo—

Dobre rady

Plamy atramentowe usuwa się w sposób następujący: Plamę powleka się bardzo cienką warstwą loju, a następnie wywabia się ją przez nacieranie skoncentrowanym kwasem fosforowym rozczynnym sodu.

* * *

Ramy okienne natarte słabym roztworem chlorku wapnia stanowią nieprzebytą zaporę dla much i komarów z zewnątrz. Podczas upałów chlorek wapnia dezynfekuje również powietrze w pokoju

* * *

Grzebień do włosów szybi się ługiem mydlanym z domieszką spirytusu i przepłukuje szorstą wodą.

PRZEKLETA MIŁOŚĆ

ADAM CZEKAŁSKI

Powieść

63)

— I w szablach szlacheckich.
— Tak, i w szablach szlacheckich, wasza miłość.

To rzekłszy, pan starosta opeski wciąż w głowę zachodząc, co by to kanclerz od niego chciał, posłał się w towarzystwie swojego rotmistrza. Po czym wstał, ręce obmył, krótki sztyler pod frak wsadził, kruciec ukrył w kieszeni i poszedł do księcia kanclerza.

Książę Michał, siedząc, zabawiał się czytaniem nowinek w gazecie francuskiej, gdy wszedł do izby starosta.

Na jego widok powstał zaraz i okazywał wielkie uradowanie, powitał go: — Bardzo to grzecznie ze strony waszmości, iż się nie zapomniał mnie odwiedzić, moi starosto, mon cherciu. Napijmy się czegoś przed snem i pogawędzimy. Proszę, siadajże, siadaj...

Gdy obaj panowie zajęli już miejsca naprzeciw siebie, książę przywołał pokojowca i dał mu polecenie. Po chwili zjawiły się na stole szklance i butelczyna mocno omszała. Kanclerz osobiście nalał, przypili i chwilę trwało

milczenie. Przerwał je dopiero książę Michał, mówiąc smutnym głosem:

— Niezgoda, jaka nas rozrywa, wywołuje radość w naszych nieprzyjaciół — tu uderzył z lekka w leżącą przed nim gazetę. — Czas by już zabliznić rany niezgody, złagodzić nie nawisnąć.

— Myśmy ich nie siali i nie siejmy i nie mamy sobie nic do wyrzucenia.

— Pewnie, pewnie, mon cherciu... Ale bezstronnie powiedzmy, iż tu tu wszyscy po trosze winni, wszyscy — zauważył melancholicznie kanclerz.

— Wszyscyśmy jeno ludzie, więc winni, więc grzeszni. Nie masz doskonałości na tym pięknym świecie. Bo gdybyśmy byli doskonałymi, moglibyśmy śmiało w rzędzie aniołów stać.

— Ale są winni, wasza ks. mość, którym trudno, grzechy ich przebaczyć, nie pomściwszy.

— Pewnie, pewnie, mon cherciu... — powtórzył w zamyśleniu książę Michał i znowu napełnił kielichy.

— I ci grzesznicy powinni pierwsi

w pierś się uderzyć, kajać się, błędy swoje wyznać.

— Pewnie, pewnie, mon cherciu...

— powtórzył tym samym tonem książę

— Bo załóż można wymagać od śmiertelnie pokrzywdzonego, aby poszedł do krzywdziciela i rzekł mu: ojc krzywdziłeś mnie śmiertelnie, ale ja przychodzę teraz i powiadam: przebaczam ci.

— Przebaczenie jest obowiązkiem chrześcijanina, mon cherciu... No, ale gdyby tak ci, których waszmość nienisz krzywdzicielami, nie mogąc sami przyjść do pokrzywdzonych, posłali kogoś, kteby w ich imieniu traktował o zgodę!..

Książę Michał popatrzył uważnie na Ciechanowieckiego.

— Cóżbyś waszmość rzekł na to?

— zapytał następnie.

— To zależy, z jakimi intencjami przychodziłby krzywdziciel do pokrzywdzonego.

— Z najszczerzszymi, jakie być mogą.

— Dając wtedy wyraz dobrej swojej woli, mógłbym z nim traktować we własnym moim imieniu naturalnie, albowiem nie mam mandatu traktowania w imieniu kogokolwiek innego — odrzekł starosta, dorozumiewając się, o kim kanclerz myśli.

— Tylko o waszmości na razie chodzi, moi panie starosto, tylko o waszmości, mon cherciu... Tedy powiadam, iż mógłbyś traktować!.. A co byś rzekł, gdybyś ją tak zaproponował ci w tej

chwili spotkanie z grafem Strutyńskim i jego córką, a twoją żoną?

Pan Jan zblił ogromnie i wzruszył się zapalili w wspomnienie tych zniechęconych postaci, niby u żbika, a nozdrza latać poczęły, jak chrapy koniowi bojowemu.

— Cóżbyś na to rzekł, mon cherciu!

Starosta nie odpowiedział od razu, bo na myśl, że znowu miałby się spotkać ze Strutyńskim i z ową niewierną a najmiłą w świecie niewiastą, gniew srogi, a razem i słodkość jakas bezmierna mieszały się w nim tak, iż nie mógł rozróżnić, które z tych dwójga uczuć jest w nim silniejsze. W końcu owa słodkość przemogła i oto Jadwiga stanęła mu znowu przed oczyma jak żywa, jak zjawia jaka świetlana, nieprawdopodobnie piękna, uśmiechnięta i rozradowana.

— Czy... wasza książęca mość, mógłbyś to sprawić? — zapytał w końcu starosta głosem urywanym, wpatrując się mocno w nieruchomą twarz księcia kanclerza.

— Owszem, owszem, mon cherciu, ale... pod pewnymi kondycjami.

— Pod jakimi?

— Ważpan poręczysz bezpieczeństwo osoby grafu Strutyńskiego i jego córki, madame Hedwige.

d. c. n.

SPORT

Mistrzostwa świata FIS. otwarte

Otwarcia dokonali P. Prezydent R. P.

W sobotę rano rozpoczęły się uroczystości w związku z otwarciem zawodów FIS w Zakopanem. O 9 rano odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo dla polskich zawodników.

Otwarcie samych zawodów nastąpiło na stadionie na Krokwi o godz. 12 w poł. Na stadionie wokół trybun ustawili się honorowi goście, kompania wojska oraz organizacje P.W., społeczne, sportowe oraz dzieci w strojach regionalnych. W głębi ustawiona została trybuna i za nią ustawiły się twarze do trybun głównych wszystkie drużyny w porządku alfabetycznym z chorągwiemi i tablicami danego państwa. Drużyna polska, jako gospodarz zawodów ustawiła się jako ostatnia.

Przy wejściu na stadion nastąpiło powitanie prezesa polskiego związku narciarskiego wiceministra Bobkowskiego, który następnie z kolei powitał prezesa międzynarodowej federacji narciarskiej mjr. Oestgarda. Obaj w otoczeniu komitetu zawodów oczekiwali na przyjazd Pana Prezydenta RP.

Pan Prezydenta przeszedł przed kompanią honorową, następnie odebrał raport od dowódcy i zajął miejsce w swym łóżu. W tym momencie orkiestra odegrała hymn polski. Na maszt wciągnięto flagę państwową a nad łóżem flagę Pana Prezydenta. Na trybunę wszedł wówczas minister Bobkowski i powitał Pana Prezydenta, następnie P. Prezydent powitał mjr. Oestgarda, prezes międzynarodowego

związku narciarskiego. Po powitaniach orkiestra odegrała hymn norweski (prezes międz. federacji narciarskiej jest Norwegiem).

Po tych uroczystościach mjr. Oestgard powitał zawodników, a p. Prezydent ogłosił międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo świata za otwarte. Po otwarciu zawodów odbyła się defilada wszystkich drużyn przed Panem Prezydentem. Na tym zakończono oficjalną część uroczystości otwarcia zawodów.

Dzisiaj pierwszą konkurencją będą zawody zjazdowe w konkurencji pań i panów.

—oO—

NIE LICZMY NA WIELKIE SUKCESY

w zawodach FIS

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia”)

Zakopane, w lutym.
Zawody FIS, które skupiają dziś na Zakopanem uwagę całego świata, są jakby nieoficjalnymi mistrzostwami świata w narciarstwie. Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach mogą być śmiało uważani za — w tym momencie — najlepszych narciarzy. Stąd właśnie popularność zawodów FIS, skład kolosalny zjazd nie tylko z Europy zresztą, chociaż stary kontynent bezapelacyjnie przoduje w narciarstwie światowym. Zawodnicy kilkunastu państw, którzy zjechali się do Zakopanego i przez z górą tydzień — nawet w braku śniegu — walczyć będą o tytuły, to najlepsi narciarze wszystkich krajów. W takim towarzystwie trudno nie myśleć o możliwości wybiecia się, trudno kryć

go. Nie liczymy na naszych „kombinatorów” bo ulegną Szwedom, Norwegom, Finom, Niemcom i Włochom w biegu i to dosyć wyraźnie. Skakać potrafią nie gorzej od innych, ale nie pozwoli to na wyrównanie szans. Pierwszeństwo w kombinacji norweskiej należy do Norwegów, wszyscy inni będą mieli o wiele mniej do powiedzenia. Jeżeli zobaczymy Polaka w pierwszej szóstej, to i tak można sobie powinszować.

Jeszcze gorzej będzie w kombinacji alpejskiej (zjazd i slalom). Faworyzuje nas bardziej niż w innych konkurencjach znajomość tras, ale techniczna przewaga Szwajcarów, Niemców, Francuzów i innych zdecydowanie o klasyfikacji. Zajęcie choćby 10-go miejsca będzie doprawdy wielkim sukcesem. O pierwszeństwo — pod nieobecność Emila Allais — walczyć będzie Szwajcar Réminger z koalicją znakomitych Niemców. W konkurencji pań — oczywiście niezwykła Christl Cranz i inne Niemki. Nasze państwo mało obiecująco niewiadomo (brak Marusarzówny), bez startów, bez rutyny.

Nie bez szans staje do zawodów polski patrol wojskowy, pierwszorzędnie przygotowany i złożony z dobrych biegaczy. 3-4 miejsce będzie zasłuż. nagr. za wytrwałą pracę zespołu. Natomiast nie liczymy zupełnie na bieg 50 km., gdzie hegemonia Skandynawów napotykać będzie na opór Włochów.

Nasza cała nadzieja — to Stanisław Marusarz, najlepszy sportowiec Polski — w konkursie skoków! A. D.

—oO—

Zakończenie turnieju szachowego

O MISTRZOSTWO M. BĘDZINA

Odbyło się uroczyste zakończenie turnieju szachowego o mistrzostwo m. Będzina, zorganizowanego staraniem Sekcji Szachowej Klubu Towarzystwa Z.T.K.

Równocześnie rozdane zostały nagrody i dyplomy zwycięzcom turnieju, do których należą pp. Goldmin P. (I nagroda) Sz. Szwajcer (II nagroda), Cymerman, Justman, Nochotowicz i Szwabbaum.

—oO—

KINO „EDEN”
Dzisiaj Wielki dramat erotyczny w/g noweli St. ZWEICA
Piętno zdrady
w rol. gl. Gaby Morlay, Charles Vanner i G. Reigand
rez. V. Turzańskiego
Początek 1 seansu o godz. 17.30
w niedzielę o godz. 15.30

Obwieszczenie o LICYTACJI.

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) i Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności i Urzędu Skarbowego w Sosnowcu i innych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna ruchomości, u niżej wymienionego płatnika w następującym terminie:

- 1) Mirek Edmund i S-ka w lokalu przy ul. Piłsudskiego 25, w dniu 16 lutego 1939 r. o godz. 11-ej w II-gim terminie.
 - 1) Kredens pokojowy ciemny,
 - 2) toaleta ciemna,
 - 3) biurko ciemne o 3-ech szufladach,
 - 4) kanapa zielona,
 - 5) radio z głośnikami 2-lampowe,
 - 6) maszyna do szycia f-my „Singer” Nr. 411855,
 - 7) szafa na ubranie — ciemna, o 3-ech drzwiach z lustrem,
 - 8) żyrandol 4-lampowy, niklowy,
 - 9) stół pokojowy ciemny na 12-cie osób
 - 10) 6 krzesel, ciemnych giętych,
 - 11) zegar wiszący, ciemny,
 - 12) maszyna do pisania f-my „Torpedo”
 - 13) szafa - segregator,
 - 14) biurko,
 - 15) szafka ciemna,
 - 16) kasa do korektowania.
- Ogólnej wartości szacunkowej 1.168 zł. Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed wyznaczonym terminem u zobowiązanego.

1 Urząd Skarbowy w Sosnowcu.



Gdy na FIS jedzie drużyna Marusarzówny Szumilina!

„SZUMILIN”
herbata-nehtar

nadzieję na pierwszeństwo. Nie obiecujemy sobie jednak zbyt wiele.

Trzeba powiedzieć otwarcie, że Polacy są faworyzowani przez własny teren, a nawet przez brak śniegu, gdyż w tych warunkach jeszcze większą rolę odegra znajomość terenu. Atuty nasze wyrównywa dotychczasowy długi trening narciarzy zagranicznych, którzy mają za sobą liczne starty w bieżącym sezonie i przybyli do Zakopanego w szczytowej kondycji. A, że są to mistrze nad mistrzami, tym ostrożniej rachujemy szanse.

10 lat temu, kiedy Broniek Czech zajął czwarte miejsce w kombinacji (bieg na 18 km. i skoki), przypięcętowując w ten sposób sukces organizacyjnemu zawodów FIS, urządzonych pierwszy raz w Polsce, w Zakopanem — był to triumf nie lada. Dzisiaj powtórzenie nawet takiego sukcesu w najważniejszej pod względem sportowym konkurencji narciarskiej wydaje się przerastać możliwości naszych chłopców. Liczymy co prawda na 1—3 miejsce Staszka Marusarzówny w skokach do kombinacji, a nawet w skokach otwartych, ale ten wynik ma wartość sportową mniejszą od efektu widowiskowe-

KINO „PATRIA”
Szczytowa Ereacja **Danielle Darrieux**
w przepięknym dramacie miłosnym osnutym na tle powieści Vicki Baum
Powrót o świcie

Wyciąć! Przechować!
TELEFON ZAŁATWI
każde Twe życzenie




CHRZESCIAŃSKI SKŁAD M-E-B-L-I poleca na dogodnych warunkach sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, oraz meble pojedyncze, otomany, kołki, tapczony. Wykonanie solidne i terminowe. **63056**

P. TOMCZYK, Sosnowiec
Sklepy własne: Nowopogońska 13, 55, Orla róg Gen. Bema.

Polecamy znane ze swej dobroci znakomite **PACZKI, FAWORKI** oraz wszelkie wyroby w zakresie cukiernictwa wchodzące. Przyjmujemy zamówienia na ciasteczki i bale
Ciastkarnia „ROMA” **62521**
SOSNOWIEC · POGOŃ, Orla róg Dzikiej, tel. 62521.
Ceny umiarkowane.

BACZNOŚĆ! Członkowie Ubezpieczalni Społecznej przy wydawaniu okularów dla ubezpieczonych nastąpiła zmiana. Każda oprawa musi być dla pojedynczego pacjenta indywidualnie dobrana, t. zn. dokładna odległość zrenia, odpowiednia odległość, wielkość szkieł, na miarę grubości nosznika i tak samo długość noszników, tylko te zasady dadzą gwarancję wygodnego noszenia okularów, otrzymanych na koszt Ubezpieczalni Społecznej w firmie

«OKULARIUM»
w Sosnowcu **61248**
vis a vis dworca



Własna pracownia wyposażona w nowoczesne maszyny do szlifowania szkła. — Wydaje się bezpłatnie okulary dla członków Ubezpieczalni Społecznej i pracowników Dyrekcji P. K. P.

MEBLE z własnego wyrobu, sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, biurka oraz meble pojedyncze. Za gotówkę i na raty, z bezpłatną dostawą poleca

K. TOPOLSKI
SOSNOWIEC, UL. NOWOPOGOŃSKA (OBOK KINA MOMUS).

Ogłoszenia w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA”
dają niezawodny skutek. **61497**
Ogłoszenia przy muje administracja



TEGOROCZNE NASZE

BIAŁE TYGODNIE

dają możliwość przekonania się, że najtaniej i najlepiej kupuje się w firmie

NATAN ABRAMCZYK **SOSNOWIEC**
Modrzejowska 23

SKLEP GALANTERJI

Bogaty wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i pościelowej, pończoch, trykotaży i t. p.

Ceny rewelacyjnie niskie

Ceny rewelacyjnie niskie

PARADOKS.

Profesor wyklada: — A więc jak widzimy największa różnica między orangutanem a człowiekiem polega na tym, że orangutan nie może wyrazić swych myśli słowami. Gdybym powie dział: — jestem orangutanem — to byłby człowiekiem.

ZGUBIONE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia i modelowania zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pod kierownictwem Mistrzyni Anny Szczepankiej, dla przyjezdnych ulgi, niezamoznym ustępstwa, po ukończeniu świadectwa prawne, zapisy codziennie w kancelarii Sosnowiec (Wawel) Legionów 28. Również zapisy użycie do egzaminu czeladniczego Izby Rzemieślniczej.

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia” Hale Rozwoju. Tel. 6-15-36.

KONCESJONOWANE kursy proju, szycia, modelowania Florentyny Stypulkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy, kończącym świadectwa prawne. Zapisy codziennie.

UDZIELAM lekcji angielskiego jak również stenografii angielskiej różnymi systemami. Małachowskiego 9 m. 3 godz. 1-2 i 7-8 pp.

POSADY I PRACE

EGZYSTENCJĘ zdobywa się nie samym czekaniem, a — czynem! Wytwórnia „Nowości Praktyczne”, Warszawa Złota 37.

MŁODEJ czystej pracowitej zaofiaruję pracę domową. Oferty Expres pod „Technik”

SZYLGARY do poważnego przedsiębiorstwa górniczego potrzebni od zaraz. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, referencjami, oraz podaniem warunków kierować. Częstochowa, Skrytka pocztowa 15.

POTRZEBNA zdolna panienska do haftu maszynowego. Sosnowiec, Narutowicza 30 m. 7.

POTRZEBNA panienska do nauki szycia bielizny męskiej. Wiadomość w administracji.

ZDOLNY podręczny krawiecki potrzebny od zaraz. Dróżdz, Grodziec, Kościuszki 25.

KELNERKI dwie przyjmę. Zgłoszenia Kawiarnia „Rex”. Dąbrowa Górnicza.

PRYJMĘ stolarzy na roboty fornierowane i chłopów do nauki. Dąbrowa, 3-go Maja, Stolarnia „Gwarancja”.

POTRZEBNA uczennica do kwaciarni. B. Serweciński, 1 Maja 6.

POTRZEBNA panienska z maszyną umiejąca szyć. Wiadomość w administracji.

CHŁOPCA na praktykę do sklepu oraz drugiego starszego do posyłek przyjmę. „Ada” Modrzejowska 30 Sosnowiec.

LOKALE

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią z wygodami, Sosnowiec, Nowa 14-a, wejście z Leszna.

POKÓJ skromnie umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Dąbrowa, Sobieskiego 7, sklep perfumeryjny.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Będzin ul. Sierakowskiego 6. Wiadomość na miejscu.

WILLA w ogrodzie owocowo-kwiatowym, 5 ubikacji z wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia 1939 roku. Oglądać można na codziennie od 17 do 19-ej. Dąbrowa Górnicza, 1-go Maja 18.

Do pp. Kupców

Przyjmuje się wszelkiego rodzaju długi zastarzałe do inkasowania.

BIURO ZLECEN INKASOWYCH
ANTONIEGO MISIASZKA
SOSNOWIEC, Nowopogońska 24,
tel. 61634.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, szafy pojedyncze, biurka, stoły rozsuwane łóżka za gotówkę i na raty oraz przyjmuję wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, Mościckiego 12, Maj.

DWA place południowe przy Królewskiej sprzedam tanio. Moniuszki 14.

LINOLEUM

oraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pedzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61700. Ceny niskie.

DUM do sprzedania przy ul. Rysiej w Sosnowcu i plac w Zabkowiecach. Wiadomość: Palusiński, Sosnowiec-Strodula.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

o f o m a n y

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki ma terace, siatki, wszelkie przeróbki wykonana solidnie gwarantowane

J. TOMCZYK

Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 62-105
Przyjmuje pożyczki i obligacje państwo we. Firma egzystuje od 1910 roku. Ceny niskie.

PLACE sprzedam tanio przy ul. Rudnej Milowice, Złota, Kipińska.

MASZYNE bębnowa „Singer” mało używaną okazję sprzedam Czeladź Szpitalna 33.

MOTOCYKL kupię 350 — 500 cm. Stan pierwszorzędny Katowice, Załęska 56/8

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie marki „Koncon” sprzedam. Sosnowiec, Naru-

Dewizą nowoczesnego człowieka jest WSZYSTKO ELEKTRYCZNOŚCIĄ

Dzisiejszy stan elektrotechniki pozwala na całkowite wykonanie wszystkich prac w gospodarstwie domowym przy pomocy aparatów elektrycznych.

Zadajcie szczegółowych wyjaśnień w sklepie Elektrowni i na posterunkach monterskich.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

Sosnowiecka Kottlarnia i Zakłady Mechaniczne Rok zał. 1899.

JÓZEF KUBALKA w Sosnowcu

Tel. Nr. 62-670 ul. Aleja Montwilla-Mireckiego 14. Własna bocznica kolejowa

PRODUKUJE:

Aparaty i urządzenia dla przemysłu chemicznego, papierniczego, cukrowni, browarów. Bezczi, bojłery, kominy, kadzie i zbiorniki, wulkanizatory, warki, płyty ogrzewcze, mieszadła. Kotły i aparaty miedziane. Spawanie miedzi. Wanny do cynkowania, cynowania i asfaltowania. Przewody rurowe, kolana i odgałęzienia, zasuwki kanalowe, tygły i kadzie odlewnicze, formy do wielkich pieców. Konstrukcje stalowe. Pierścienie obrobione z różnych rodzaj żelaza pro filowego, schody, okna, wiązania słupowe, dachowe i t. p. Kotły parowe wszel kich systemów. Dna wyłaczane. Sita i skrzynie paleniskowe. Reperacja kot łów. Spawanie prądem stałym i nitowanie. Lokomobile i kotły parowe uży wane stale na składzie oraz blachy miedziane, mosiężne, pręty, rury i t. p.

KINO „ZAGŁĘBIE”

DZIS **ERNA SACK** — największa śpiewaczka koloratu rowa — słowik sceny i ekranu oraz **JOHANNES HFFESTERS** — znany tenor opery holenderskiej razem w wesołej operetce p. t.:

„NANON”

To film pełen muzyki, śpiewu, czaru przepychu i humoru.

Początek o g. 17.30, w niedzielę 15.30.

SPRZEDAM sklep spożywczy i ładne urządzenie niedrogo powód wyjazd. Wiadomość w Expresie.

Zakład pieczętarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 36, tel. 61700
wykonuje — pieczętki, szyldy emaliowane itp.

SPRZEDAM urządzone odlewnię metali. Sosnowiec, Sielecka 12 po godz. 17.

SPRZEDAM dom murowany i 5 morgów ziemi. Marciszów koło Zawiercia.

KARBOLINE sadownicza oraz świeże na siona ogrodowe i pastewne poleca Skład materiałów aptecznych, farb i nasion M. Piaskowski, Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5

KASA pancerna nowoczesna światowej fabryki Arnheim dla instytucji bankowej, przemysłowej lub pokrewnej okazję me do sprzedania. Wiadomość tel. 612-72.

BIURKA amerykańskie, maszyna galina towa Singera i krawiecka, kredens pokojowy, rower, kozetki, szafy, trema sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6, Hadra.

SPRZEDAM zabudowanie gospodarskie z ogrodem warzywno-owocowym. Sosnowiec, Będzińska 11.

NASIONA

pierwszorzędnej sily kielkowania, preparaty chemiczne, kwiaty cięte i doniczkowe.

KWIACIARNIA B. SERWECINSKI

Sosnowiec, 1-go Maja 6, telef. 62853. Ceny niskie.

CUKIERNIE, kawiarnie, herbaciarnie okazję kupię, wydzierżawię. Oferty do administracji „Cukiernie”

SPRZEDAM dom 6 ubikacji 70 pretów placu. Wiadomość Będzin, Promyka 6 Budziński.

MATRYMONIALNE

SIEROTA dwudziestoczworoletnia pracuje, posiada umeblowane mieszkanie i oszczędności, posłubi robotnika. **Oferty!** Dąbrowa Górnicza, Legionów 151/9.

MŁODEJ niezależnej zapewne dotrobie przez zawarcie spółki handlowe (dotry sklep) gotówka 1500 Oferty Expres pod „Solidny”

ZGUBIONE DOKUMENTY

GODFRYD MOJŻESZ zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin
SZYFRA WISLIKA zgubiła ukończenia szkoły powszechnej Nr. 21 w Sosnowcu
LEBEK FRANCISZEK unieważnia zgubione świadectwo ślusarskie wydane przez firmę Łukasik w Sosnowcu.

RÓŻNE

Szyldy, pieczętki

w solidnym wykonaniu o 30 proc. taniej

L. WILSKI

Sosnowiec, Warszawska 4.

UWAGA! Kren „Prewa” do golema uznany przez Doktorów za najlepszy. **Zadac!** Składnica Narutowicza 11.

KONCESJI wódczanej poszukuję na teren Dąbrowy Górniczej. Łaskawe zgłoszenia do Kawiarni „Rex” w Sosnowcu.

FORTEPIANY, pianina naprawia stroi Centaur. Sosnowiec, Grochowa 6, telefon 61-340.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukar ni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.237.

CENY OGŁOSZEN:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Droga, którą odkrył Marco Polo

Chiny mają dostęp do świata mimo utraty największych portów

Zajęcie Szanghaju i Kantonu przez Japończyków i blokada wybrzeży chińskich przez Japonię odcięły Chiny od świata, a tym samym wpłynęły na sytuację wojenną na olbrzymich terenach będących przedmiotem operacji wojennych na Dalekim Wschodzie. Dowóz broni i amunicji dla armii chińskiej został w bardzo wysokim stopniu utrudniony. Chińczycy mogli się wycofać, że wróciły dawne wieki, kiedy po uciążliwych niekończących się drogach lądowych szły karawany kupieckie w jedną i drugą stronę.

Po utracie morskich dróg komunikacyjnych pozostały Chińczykom dwie główne drogi lądowe. Jedna z nich prowadzi do Rosji przez Lanczou, w prowincji Kansu, i Urumczy, w prowincji Singkiang. Po tej drodze uciążliwej i niewystarczającej szły od początku wojny japońsko-chińskiej transporty broni, poprzez stopy Azji Środkowej do Chin. Ale z Czumking jest 2 tysiące mil angielskich do kolei turkiestańskiej - syberyjskiej, a droga, zwłaszcza na północ od Lanczou, przedstawia wielkie trudności. Mimo pomocy sowieckiej w dostawie broni droga północno-zachodnia może tylko w nieznacznej stopniowo części pokryć potrzeby Chin na polu dostawy broni i handlu.

Druga linia komunikacyjna łączyła do koleji wodzącej z Haifong na wybrzeżu francuskich Indochin do Younnanfu, stolicy najbardziej na zachód wysuniętej prowincji chińskiej Younnan. Chińczycy nie mogą jednakowoż korzystać bez przeszkód z tej linii. Władze francuskie bowiem liczą się bardzo z protestami japońskimi przeciw dostawie broni dla Chin. Wskutek tego wyszło rozporządzenie, że kolej ta nie będzie przewoziła amunicji ani broni. Pomijając te względy linia Haifong Younnanfu jest w ogóle niezdolna do transportów na większą skalę.

Obecnie wybudowano i oddano do użytku drogę trzecią, drogę przez Birmę. Można jej już używać tak, dla cięższych jak i lżejszych transportów. Stanowi ona uzupełnienie systemu dróg górskich, wybudowanych w ostatnich latach pod kierownictwem ministerstwa komunikacji republiki chińskiej. Droga ta doprowadza do Moumou, punktu oddalonego o 100 mil od Kasmu, skąd prowadzi linia kolejowa do Bhamo, położonego nad rzeką Irrawadi. Zarówno rzeka, jak linia kolejowa prowadzą do Rangongu.

Budowa tej drogi albo raczej modernizacja dawnej drogi handlowej, ma ogromne znaczenie. Chiny odzyskały z powrotem dostęp do świata. Wielkie porty znajdują się w ręku Japończyków. Mniejsze i zle położone porty, jak Wenzau, Fouczau i Swatou nie mogą odgrywać większej roli wobec blokady japońskiej.

Znawcy stosunków każą się wystrzeżać zarówno zbyt optymistycznie, jak i pesymistycznie w ocenie możliwości nowej linii komunikacyjnej. Na leży się liczyć zarówno z patriotyz-

mem Chińczyków, jak i z ich instynktem handlowym. Oba te czynniki sprawiają, że uczynią wszystko, co będą mogli, aby nową drogą jak najbardziej zwiększyć na polu importu, jak eksportu. W tym się mieści praktyczne znaczenie drogi, przebiegającej przez

została wybudowana jeszcze przed rozpoczęciem wojny chińsko-japońskiej. Dokończona obecnie część druga, licząca 343 mile, została skonstruowana w ciągu roku. Ten niezwykły pośpiech i niskie stosunkowo koszty wielkiego przedsięwzięcia tłumaczą się entuzja-



Na zdjęciu -- fragment z zajęcia przez wojska japońskie miasta Sinyang w Chinach Środkowych.

romantyczne mało dotąd znane okolice

Słynny podróżnik Marco Polo był pierwszym Europejczykiem, który wszedł tędy z Chin do Mien, tak bowiem Chińczycy do dnia dzisiejszego nazywają Birmę. W ostatnich latach zeszłego wieku, Anglicy uczyli się z projektem wybudowania kolei z Birmy do Younnanfu. Dokonano pewnych prac przygotowawczych, ale w końcu cały projekt został nagle zarzucony. Wznowiono go w ostatnich miesiącach. Tak się jednak stało, że Chińczycy sami budowali drogę otworzyli sobie na nowo dostęp do świata.

Druga z Younnanu do Birmy budowana została w dwóch etapach. Pierwszą część z Younnanfu do Hsiagwan,

styczną pomocą ludności chińskiej przy budowie. Głowa Republiki chińskiej, generał Cziang Kai Szek udzielił wszelkiej pomocy, a to samo uczynił generał Lung Ycun, gubernator Younnanfu. Droga przechodzi przez rzeki Salwil, Szweili i Mekong, które płyną z wyżyny tybetańskiej, pomiędzy wysokimi górami. Dla budowy drogi sprowadzono maszyny, których nie widziały dotąd czy tamtejszy mieszkańcy. Budowa drogi świadczy o decyzji narodu chińskiego, który używa wszystkich możliwych środków i przezwycięża dotychczasową swoją bierność, aby wygrać wojnę.

A. P.

Kodeks dla żartoków

Co i kiedy należy jeść

Paryski klub gastronomiczny opublikował szczegółowe przepisy, regulujące zasady sztuki właściwego jedzenia. Znajdujemy tam m. inn. podstawowe wskazania, iż dania w restauracji winny być przez personel podawane spokojnie, co jednak nie zmusza biesiadujących do jedzenia w absolutnej ciszy. Przeciwnie, nastrój pogodny i skłonność do konwersacji jest nawet wskazana. We Francji istnieje zresztą zwyczaj zbiorowego komentowania poszczególnych dań i trunków, gdyż panuje przekonanie, że wesela swobodna rozmowa przy jedzeniu podwaja jeszcze zadowolenie smakosza.

„Nie popełniaj nigdy błędu spożywania gęsiej wątróbki na czwarte lub piąte danie” — oto jeden z takich postulatów.

„Gęsią wątróbkę — mówi dalej siódma reguła — winno się podawać na początku posiłku, kiedy żołądek może jeszcze srażyć to smakowite danie”.

Sery należy podawać przed przystawką, a znowu inny przepis nakazuje pić kawę bardzo gorącą i w ciepłych filiżankach.

Wreszcie „regulamin” zakazuje uroczystości palenia i tańczenia przed podaniem kawy.

Opinia amerykańska

przeciw państwom totalistycznym

W związku z medaunym wystąpieniem prezydenta Roosevelta w sprawie pomocy dla państw zagrożonych przez państwa totalistyczne, czołowy dziennik nowojorski „New York Times” pisze: „Celem, do którego zmierza prez. Roosevelt, jest odwrócenie niebezpieczeństwa wojny od Europy, przez zwrócenie uwagi tym państwom, które mogą o niej marzyć, że znajdują całą opinię amerykańską zjednoczoną w obronie państw zagrożonych

w pokoju

Dziennik, uznając stanowisko zajęte przez prez. Roosevelta, że słuszne i zgodne z ideologią narodu amerykańskiego, zaznacza jednak, że taktyka prezydenta może budzić zastrzeżenia. „Tajemniczość jaką osłonięte są konferencje prezydenta oraz pewne niedomówienia w jego oświadczeniach wywołały nieporozumienia w kraju i wzbudziły wątpliwości za granicą”.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Pozycja prez. Roosevelta JEST SILNA

Dziennik londyński „Evening News” omawiając hałaśliwą propagandę przeciwników prezydenta Roosevelta, podkreśla, że pozycja głowy Stanów Zjednoczonych jest mimo wszystko silną. Główny bylego prezydenta Hoovera, rzucony w szalę dyskusji, został zrównoważony przez wyraźną aprobatę linii politycznej Roosevelta ze strony b. sekretarza stanu Stimsona.

Akcja przeciwników prez. Roosevelta staje się poza tym niepopularną w mediach amerykańskich ze względu na zbyt wyraźne poparcie, jakiego doznaje na łamach prasy niemieckiej i włoskiej.

—+X+—

Wielkie zamówienia wagonów DLA KOLEI NIEMIECKICH

W ostatnim czasie dał się odczuć w Niemczech dotkliwy brak wagonów, zwłaszcza towarowych, oraz lokomotyw. Dla usunięcia braków w kolejnictwie niemieckim przewidziano w budżecie na r. 1939 621 miln. marek, co pozwoli na budowę 1.100 lokomotyw parowych, 44 elektrycznych, 700 brankardów, 1.100 wagonów osobowych i 11.000 wagonów towarowych. Władze kolejowe Rzeszy noszą się ponadto z zamiarem zaciągnięcia bądź na rynku wewnętrznym bądź też na zagranicznym znaczącej pożyczki na cele inwestycyjne.

—oO—

Autem ze schodów

Pewen rolnik czeskosłowacki z okolicy Brna, nazwiskiem Kaehnik, przagnął przekonać swych towarzyszy o nieprzeciętnym talencie kierowcy samochodowej i twierdził nawet, że znany sportowiec węgierski Nuvolari nie może mu dorównać pod względem akrobatyki. Wypowiedziane słowa przagnął nawet poprzeć czynem. Za prosił więc przyjaciół do swego auta aby dokonać z nimi akrobatycznych prób przybyciu do Brna, dla pokazania akrobatyki samochodowej, miano pojechać z dworca kolejowego schodami do Grand Hotelu. Niestety, znalazł się tylko jeden śmiałek, który odważył się razem z Kaehnikiem odbyć karkołomną przejażdżkę. Kaehnik zakład wygrał, lecz musiał auto oddać do generalnego remontu i został pociągnięty do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju.

Kłopoty fryzjera

Samuel Lock, najbardziej znany w Londynie fryzjer męski, ma głęboką troskę, nie mogąc zgłębić dziwnej zagadki brody sławnego G. B. Shaws.

Wielki dramaturg przychodzi co pewien czas do fryzjera z włosami, które mu dziwnie szybko odrastają, nato miast broda jego od kilku lat nie wy-

Martwi się więc p. Samuel Lock, dłużyła się ani nawetomilimetr, nie mogąc rozwiązać dręczącej go zagadki.

Miasto rozwodów

Jedynym tytułem do sławy miasteczka Reno w stanie Nevada jest łatwość, z jaką można tam uzyskać rozwód.

W ubiegłym roku nadwyżka rozwodów Reno nad zawartymi ślubami po raz pierwszy zmniejszyła się, gdyż za 7.876 małżeństw udzielono „tylko” 4.709 rozwodów.

—oO—

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO-

PRZEMYSŁOWY W KATOWICACH

ogłasza wpisy na następujące

kursy dokształcające zawodowe:

- 1) dla tokarzy metalowych,
- 2) dla elektromonterów,
- 3) dla instalatorów oświetleniowych,
- 4) obsługi maszyn parowych,
- 5) dozorców maszynowych,
- 6) podmi strzów budowlanych

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Instytutu w Katowicach, ul. Krasińskiego 3, pokój nr. 28, w godzinach od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13

Niezwykłe przygody historycznej płytki z brązu

Jak ekspedient domu towarowego zdobył nagrodę Kalifornijskiego Towarzystwa Historycznego

Niedawno odbyło się w San Francisco godne uwagi posiedzenie Kalifornijskiego Towarzystwa Historycznego. Wśród głębokiego milczenia wszyscy stłkci zebranych podniósł się profesor uniwersytetu Herbert Eugeniusz Bolton, otworzył mały pakiecik i pokazał zemocjonowanemu audytorium płytkę brązową dwudziestu centymetrów długości, dwudziestu szerokości.

— Oto ona! — powiedział profesor. Zerwała się burza oklasków.

350 lat historii Kalifornii

Dlaczego uczeni przywiązują taką wagę do tej niepozornej płytki? Jest ona niezbitym dowodem historycznego faktu, że latem roku 1579 wylądował na wybrzeżu kalifornijskim Francis Drake. Po 350 latach awanturzystycznego żywota dowód ten został wreszcie odnaleziony. Profesor Bolton niejednokrotnie nawoływał swych słuchaczy do intensywnego szukania płytki, sam zresztą nie wierząc w sukces tych poszukiwań. Ale oto pewnego dnia zjawili się u profesora młody człowiek nazwiskiem Shinn z płytką brązową, która wzbudziła później taki entuzjazm na historycznym posiedzeniu Towarzystwa.

Kim był sir Francis Drake? Anglicy czczą w nim narodowego bohatera mórza i oceanów z czasów królowej Elżbiety. Na jesieni roku 1577 pożegłował Drake na czele floty złożonej z pięciu okrętów, w świat, aby zbadać nieznaną kraję na morzach południowych. Dwa okręty stracił już w cieśninie Magellana i wówczas zmienił nazwę swe-

go admirałskiego statku „Pelikan” na bardziej dźwięczną: „Złoty Jeleń”. I pod tą nazwą wszedł ten okręt do historii odkryć. Szczęście nie dopisowało wyprawie. Potężny orkan na Oceanie Spokojnym rozproszył i zniszczył pozostałe statki. Aby ratować „Złotego Jelenia”, Drake zmienił kurs i pożegłował na północ ku zachodnim wybrzeżom Ameryki.

Odkrywa czy pirat

Na wysokości Valparaiso napotkał Drake hiszpański okręt i swą działalność odkrywczą rozpoczął od... pirackiej napaści. Splądrował hiszpański okręt, któremu zabrał 1170 beczek wina i złota wartości przeszło 100.000 złotych. Ponadto zabrał na pokład hiszpańskiego sternika, znającego wody, na których się znajdowali, czyniąc go swoim niewolnikiem.

tek hiszpański, który podzielił los pozostały. Nieco później napotkano inny statek przedniego.

Drake powiększył swój zapas wina o 300 beczek, podpalił okręt i zaraz po tem napadł na inny, wiozący bogaty ładunek srebra. W pobliżu Limy zniszczył Drake całą flotę hiszpańską, złażoną z dziewięciu okrętów. Dwa inne utkał na swej drodze, wiozły szlachetne kamienie do Kadyksu. Cały ten ładunek wylądował później w skarbcu królowej Elżbiety.

Francis Drake ląduje w Kalifornii

Ale największe łupy zdobył Drake pierwszego marca 1579 roku. Dnia tego napotkał na swej drodze żaglowiec

„Cacafuega”, mający na pokładzie ładunek srebra wielomilionowej wartości. Splądrował go i byłby zawrócił z drogą, gdyby nie obawiał się zemsty Hiszpanów, którzy ścigali go z przeważającymi siłami. Wbrew własnej woli popłynął więc na północ i osiągnął wreszcie wybrzeże Kalifornii. W gęstej mgie wpłynął do zatoki, nad którą później powstała San Francisco.

Gdy po jakimś czasie zdecydował się opuścić zatokę, kazał Drake wbudować w wybrzeże słup z brązową płytką, odnalezioną niedawno i zdeporowaną w Kalifornijskim Tow. Hist. We dług napisu na płycie Drake w imieniu królowej „wziął to królestwo w posiadanie na wieczność” i nazwał je „Nowym Albionem”.

Mr. Shinn na wycieczce

Słup zmurszał a królestwo Nowego Albionu stało się składową częścią Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej. Ale gdzie się podziała brązowa płytka? Profesor Bolton pół żartem nawoływał do jej odszukania, ale nikt nie liczył na to, że odnajdzie się przedmiot, zaginiony przed trzema i pół wiekami. Ale, jak pisaliśmy wyżej, pewnego dnia zjawili się u prof. Boltona młody pan Shinn, ekspedient wielkiego domu towarowego w Oakland. Korzystając z pięknej pogody Shinn wybrał się z rodziną na wycieczkę automobilową. W odległości kilku kilometrów na północ od San Francisco zepsuł się motor. Ale pogoda była wspaniała. Wycieczkowicze pozostali na plaży i zabawiali się rzucaniem płaskich kamieni



BYŁABYM BARDZO RADA



gdyby dostała od Niego maszynę do szycia, hafsu i мережек z firmy „Polski Dom Handlowy Krischer”, Kraków, Zwierzyniecka 8, Wydz. 2b, która nie jest droga, bo do nabycia już od zł. 150. — gotówką i na dogodnie sfinansowane. Na żądanie wysyła się cenniki bezpłatnie. —

na spokojną powierzchnię oceanu. I tam, w piasku, Shinn znalazł osobliwą płytkę metalową, zardzewiałą i obtoczoną. W domu oczyścił ją i wymył i wyraźnie odczytał na niej słowo: „Drake”. Niewiadomo czy Shinnowi znane było to nazwisko. Ale zorientował się że musi to być pamiątka historyczna i zaniósł ją prof. Boltonowi...

W imieniu Historycznego Towarzystwa Kalifornii prof. Bolton wypłacił znalezczy Shinnowi trzy tysiące dolarów.

J. S.

OFIARA KOBIETY

Nowela

Jan Kostański z trwogą spojrzął w milicze młodej kobiety

— Co się z panią dzieje, Ireczko?

— Dobrze, że pan przyszedł, — odparła cicho Irena i stara chusteczką wilgotne oczy. — Pańska obecność uśpakaja mnie. Muszę panu coś wyznać...

Wybuchnęła znowu głośnym szlochem.

— Nie! Nawet panu nie mogę tego powiedzieć!

Kostański ze współczuciem ujął jej rękę i patrzył w jej wzburzoną twarz.

— Czy mam może zadepeszować pana Pawła?

— O nie! Tylko nie to! Muszę się uspokoić zanim mój mąż powróci. We zwałam pana dlatego, ponieważ czuję potrzebę zwierzenia się, zrzućcia z siebie ciężaru, który gniecie mnie nad wyraz. Muszę pana prosić o radę!

— Może pani liczyć na mnie, Ireczko!

— Chcę być zupełnie szczerą wobec pana. Znajduję się w rozpaczliwej sytuacji i w tak ciężkiej chwili zwracam się do pana, jako do naszego najlepszego przyjaciela, który...

— Ależ, niech pani mówi do rzeczy, — przerwał niecierpliwie Kostański. — Pani płakała, pani bardzo płakała...

— Tak. Płacę bezustannie. Ale niech mnie pan nie potępia, Janku, lecz stara się zrozumieć. Mam dwoje małych dzieci... I Paweł... Kocham go tak bardzo. Ale teraz gardzę sobą!

Kostański uniósł brwi:

— Ireno! Co się stało?

Kobieta odwróciła głowę i drżąc na całym ciele, wyszeptowała:

— Od wczorajszego wieczoru jestem... Janku, jestem złą kobietą.

Zagłębiła się w fotel i ukrywszy głowę w obie ręce, lkała rozpaczliwie. Kostański usiłował ją uspokoić:

— Proszę, niech się pani uspokoi. Czy to możliwe? Pani, która tak kocha Pawła?

— Niech mnie pan nie potępia! Niech mnie pan nie wysłucha! Czy pan zna inżyniera Kanickiego, który razem z moim mężem pracował przy budowie kolei?

— Tak, poznałem go u was ubiegłej jesieni.

— Kanicki był naszym gościem tego lata — mówiła nerwowo kobieta — Jest to bardzo kulturalny i miły człowiek. Bardzo przyjemnie było mi przebywać w jego towarzystwie, ale ni gdy nie myślałam o głębszej przyjaźni. Czulałam, widziałam, że bardzo się podobam Kaniickiemu, ale mój Boże... każda kobieta wybaczy to mężczyźnie...

...W końcu lata, kiedy zamierzałam z dziećmi powrócić do miasta, Kanicki wyznał mi, że mnie kocha. Zobaczyłam przed sobą zupełnie innego mężczyznę. Z jego słów, spojrzeń i gestów płynął ogrom namiętności. Ale on zapewniał mnie, że nie szuka przygody. Kocha mnie i chce się ze mną na całe życie połączyć. Chciał, bym rozwiodła się z moim mężem i została jego żoną. Kiedy mu oświadczyłam, że kocham swego męża, odparł spokojnie:

— Pani pokocha mnie. Ja będę czekał. Jeśli nie zostanie pani moją, zastrzelę się!

Wystarczyło mi spojrzeć na jego płonące namiętnością i decyzją oczy, aby zrozumieć, że nie żartuje. Byłam oszołomiona. Przed kilku tygodniami mi była u mnie jego matka. Jej ciche, delikatne uwagi kryły w sobie wielki ból i trwogę. Zrozumiałam ją. Kanicki jest jej jedynym synem i jedynym pragnieniem matki być jego szczęście.

Pani Irena umilkła na chwilę, po czym ciągnęła cicho dalej.

— Od tego czasu Kanicki odwiedzał nas częściej. Pisał do mnie płomienne listy, a ja, czytając je, sposztrze gałam coraz wyraźniej, że nie umiem wyrwać się z szalonego kręgu namiętności, którym otoczył mnie Kanicki.

Nie kocham go przecież wcale, i nie ko chałam go... A jednak...

...Umilkła, westchnęła głęboko, a potem słowa już potoczyły się płynęły z jej ust.

— Wczoraj Kanicki znowu złożył mi wizytę. Dowiedział się, że Paweł wyjechał na kilka tygodni. Klęczał przede mną i błagał o miłość. Odeholdując, zapewnił mnie, że jeśli nie dam mu odpowiedzi do godziny dziewiętej wieczorem, — zastrzeli się... Gdy wyszedł ogarnęła mnie okropna rozpacz. Dlaczego ten człowiek ma umrzeć?! Zniszczy mi całe życie, jeśli wykona swój zamiar! Pomyślałam też o jego matce, dla której jest wszystkim. Wówczas zdecydowałam się. Wstąpił do mnie jakiś wewnętrzny spokój. Ułożyłam dzieci do snu i o ósmej godzinie nie udalałam się do tego hotelu w którym mieszkał Kanicki.

— Ja nie chcę, aby pan umierał. — powiedziałam.

Kanicki całował moje ręce, obejmował mnie i mówił głosem, zdławionym łzami szczęścia:

— A więc kocha mnie pani: Chcę pani zostać moją?!

Milczałam, przymknąwszy oczy. Nie wiem, jak się to stało... Pozwoliłam, by mnie obejmował, by pokrywał moją twarz gorącymi pocałunkami... Kiedy otworzyłam oczy, zobaczyłam na stole listy pożegnalne i rewolwer. A więc odwróciłam od niego śmierć. Zwróciłam go z zaziemskiej drogi. I ta myśl oszołomiła mnie zupełnie i porwała mnie.

Nie już nie widziałam i nie słyszałam. Uczulałam, że ogarnia mnie nie skończona słabość, jakgdybym była o głuszone jakimś narkotykiem. I ja, do bra, nienawna małżonka, która nie zdradziła nigdy swego męża, nawet w myślach, — oddałam się temu człowiekowi... Tak to było, Janku!

...Trudno mi opisać panu rozpaczliwy stan, w jakim znalazłam się potem. Pobiegłam do domu, gdzie spędziłam bezsenność noc. Nad ranem weszłam do pokoju moich dzieci. Spały spokojnie ze szczęśliwym uśmiechem na ustach. Nie mogłam powstrzymać się od okrop-

nego płaczu.

Ale teraz, gdy znowu wstał dzień, zaczęły mną szarpać nowe wątpliwości. A może on rzeczywiście zabije się, albo może nawet już się zabił. Nie wiedziałam co mam zrobić i dlatego poprosiłam, by pan przyszedł i poradził mi.

Kostański odparł spokojnie:

— Kanicki nie popełni samobójstwa i zaręczam pani, że go nie popełni.

— Dlaczego pan tak myśli? — spytała wzburzona kobieta.

— Ponieważ jest mężczyzną!

Oczy kobiety wypełniły się łzami.

— A więc... więc pan myśli, że to nie była wielka namiętność?

— Nie przeczę... Może i była. Ale jest rzeczą pewną, że już jej nie ma.

W tej chwili pokojówka przyniosła list, Irena otworzyła go gorąckim kłosem, szybko przebiegła wzrokiem i uśmiechając się gorzko, zwróciła się do Kostańskiego:

— Pan miał rację, Janku. Napisał mi, że z mej ucieczki wnioskuje, iż go nie kocham. Piszę o nowym życiu jakie będzie musiał zacząć beze mnie. O życiu. O śmierci ani słowa!

Spojrzała przed siebie niewidząco, mi oczyma i dodała cicho:

— Pan mna pogardza, prawdę, Janku?

— Nie! — zaprzeczył żywo. — Przeważnie, podziwiam panią. Uczyniła pani o wiele więcej, niż jakakolwiek inna kobieta uczyniłaby w podobnym wypadku. Pani zrozumiała siłę namiętności. Nagrodziła pani człowieka, który chciał umrzeć dla pani. To wszystko.

Kobieta milczała, opuściwszy niską głowę.

— A co uczyniłaby pani, — zapytał Kostański, — gdyby ten człowiek zaczął od nowa, gdyby znów zaczął pani grozić swoją śmiercią?

— O, — odparła gorąco. — Już nie będę się o to troszczyć. Teraz myślę tylko o moim mężu. A myślę o nim tak serdecznie i ciepło, z tak wielkim uczuciem, jak nigdy dotąd. I wiem że zachowując w moim sercu tę smutną tajemnicę, teraz dopiero uszczęśliwię go naprawdę.

Ostrożnie z trwałą ondulacją

Moda niezawsze bywa zdrową i bezpieczną dla pań. Mamy chociażby przykład na obecnych fryzurach damskich, niby efektownych, a właściwie bardzo niezdrowych zarówno dla samych włosów, jak i dla całego organizmu.

Zaczęło się od powrotu do mody z końca XIX i początku XX wieku. Styłowe krynoliny zmusiły do stylowych loków, a loki z kolei do stosowania trwałej ondulacji. Teoretycznie zdawało by się wszystko układać jak najlepiej. Sylwetki pań nabrały uroku kobiecości, z chłopczyce przerodziły się w kobiecią, rozsiewając niewinne uśmiechy z pod całej girlandy loków. Rzeczywistość jednak ukazała zupełnie odmienne oblicze.

Skomplikowane fryzury z misternie ułożonych loków zmusiły panie do częstego i systematycznego stosowania trwałej ondulacji, która jest bardzo niepożądanym zabiegiem dla włosów. Może być ona wykonywana wyłącznie przy włosach mocnych i grubych i tylko raz do roku, zaś przy włosach cienkich i kruchych winna być absolutnie zaniechana.

Dlaczego trwała ondulacja działa szkodliwie na włosy?

Zabieg ten polega bowiem na zwiłżaniu włosów odpowiednim płynem, zwiłżeniu ich na specjalne gumowe wałeczki, a następnie ogrzewaniu. Pod wpływem wytworzonego ciepła (temperatura w aparacie wynosi ponad 60 st. C.) włos staje się bardziej kruchy i łamie się.

Istnieją dwa rodzaje ogrzewania włosów: 1) parą wodną i 2) prądem elektrycznym.

Panie, które nie mogą, względnie nie chcą zrezygnować ze stosowania trwałej ondulacji, winny nawet przy włosach mocnych, nacierać je na 2-3 godziny przed myciem pomadą wzmacniającą, lub podgrzaną oliwą. Zapobiega to wysuszeniu i łamaniu się włosów.

Uzupełnieniem zabiegu trwałej ondulacji jest ondulacja wodna, będąca ostatnim aktem tego zabiegu. Niestety działa ona również niszcząco na włosy, a złą stroną jej jest suszenie aparatami elektrycznymi o wysokiej temperaturze, które czynią je łamliwymi, a w konsekwencji powodują łysienie.

Takie suszenie wpływa na włosy bardziej niszcząco, niż sam zabieg trwałej ondulacji. Pragnąc zachować jak najdłużej zdrowe i bujne włosy najlepiej wysuszać je drogą naturalną, unikając wszelkich aparatów, zwa-

szcza elektrycznych hełmów metalowych.

Jeżeli zachodzi już konieczność za stosowania suszenia aparatem, winno on być odpowiednio skonstruowanym, na wzór nowoczesnych zagranicznych, które są zaopatrzone w specjalny wiatraczek, chłodzący pół głowy, podczas gdy drugie pół suszy się. W ten sposób unika się nadmiernego przegrzania naczyni krwionośnych w całej głowie, mogącego spowodować bardzo niebezpieczne skutki pęknięcia naczyń, wylewu krwi, paraliżu, a nawet śmierci.

Obecna moda misternych fryzur, a

zwłaszcza loków, posiada jeszcze i tę złą stronę, że panie w obawie przed ich zniszczeniem nie rozczesują włosów od jednego do drugiego uczesania przez fryzjera. Grzebień i szczotka, owe znakomite i niezastąpione popularne aparaty codziennego mechanicznego masażu skóry zaczynają w ten sposób wychodzić z użycia. Przede wszystkim dba się o estetyczny wygląd i zachowanie pięknej fryzury, a zapomina, że przytem bezpowrotnie niszczą się włosy.

Tego rodzaju metoda konserwowania fryzury zaniedbuje konieczne codzienne oczyszczanie skóry przy pomo-

cy szczotkowania, rozczesywania grzebieniem itd. Systematyczne usuwanie z powierzchni naskórki nagromadzonego brudu i kurzu ułatwia skórze oddech, zaś codzienne mechaniczne masowanie przy pomocy szczotki i grzebienia ulepsza krwionę i tym samym odżywia lepiej cebulki włosowe, zachowując zdrowe i bujne włosienie.

Patrząc na nowoczesne elegantki, żyjące w dobie wzmożonego rozwoju higieny osobistej i dbałości o zdrowie, mimowolnie nasuwa się porównanie do minionych epok baroka i rokoka, kiedy pod misternymi lokami upudrowionych peruk rozznęły się insekty i kwitły najstraszniejsze choroby skóry głowy, spowodowane brudem oraz za niedbaniem elementarnych zasad higieny i czystości.

Czyżbyśmy mieli powrócić znowu do tych czasów?

Raczej należałoby poddać analizie metody zabiegów upiększających, ja kiemi są trwała i wodna ondulacja, niż stosować z obojętnością zabiegi, grożące zdrowiu, a nawet życiu i po chłaniające codziennie niewinne ofiary nieświadomości czy też próżności.

W obecnym okresie postępu i rozwoju higieny nie do pomyślenia jest fakt, bezkrytycznego ugięcia się przez większość kobiet kaprysom mody. Niechaj raczej moda podąża za zdrowiem podporządkowując się jego podstawowym i słusznym zasadom.

DR. J. ŚWITALSKA.

Nie zlekakaj!

Zaprenumeruj zaraz

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego który daje

8 + 7 + 12

stron druku codziennie

numerów w tygodniu

stron w niedzielę

Dokładne i najświeższe wiadomości z kraju i zagranicy. Szczegółową kronikę Zagłębia. ❖ ❖ ❖ Dwie powieści.

Dla prenumeratorów bezpłatne porady prawne.

„EXPRES ZAGŁĘBIA“

kosztuje **tylko zł. 2.-** miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową

Prosimy o wyraźne i czytelne wypełnienie zamieszczonego kuponu i nadesłanie pod naszym adresem

Do Administracji „EXPRESU ZAGŁĘBIA“
SOSNOWIEC, ul. Teatralna 1-a

Niniejszym zamawiam prenumeratę z odnośnikiem do domu za zł. 2.- miesięcznie. z przesyłką pocztową

Znaczkę pocztową za 5 groszy

Imię i nazwisko

poczta..... Bliższy adres.....

Podpis:

Dom, w którym mieszkał Rubens będzie zrekonstruowany według starego sztychu

W Antwerpii istnieje dotychczas dom, który ongiś należał do Rubensa, Genialny malarz mieszkał w nim przez wiele lat.

Z budynku tego pozostały jednak właściwie tylko mury oraz — brama wejściowa, ozdobiona licznymi rzeźbami w drzewie. Nadto zachowały się również fundamenty.

Rada miejska Antwerpii powzięła ostatnio znamienne uchwałę rekonstrukcji tego historycznego domu. Fragment jego będzie odbudowany według starożytnego sztychu, na którym widoczne są wszystkie szczegóły architektoniczne.

Do rekonstrukcji wewnętrznej posłużą natomiast mury fundamentu. Poszczególne pokoje będą mianowicie rozplanowane według tych murów, z których można dokładnie wnioskować jak dom ten kiedyś był wewnątrz urządzony.

Odbudowa będzie zakończona już w roku 1940.

MIECZYSLAW FIOLEK.

LIGA ZWIERZĄT*

(Z CYKLU „BAJKI“.)

Chcąc zbudzić w sobie etykę, sumienie, Zwołał świat zwierząt walne zgromadzenie. Zbiegli się bratnio wszyscy mięsożerni: Starzy i młodzi — i tradycji wierni, — Wszyscy ciekawi narad i uchwały, Jaka ma zapasę i objąć ród cały. Więc dotąd cicha, lesista polana, Na miejsce wiecu i narad obrana, — Zawrzała ruchem gestów i okrzyków, — Uniesień, wniosków, przemian, pytańników. Chaos się wzmagą, krzyżują się spory, Bo każdy z członków do niezgody skory... Ale na ściety stary pień olszyny, Wśród trybun zgrał, przewodnik zwierzy — Lew — I ściągnął brew... Mruknął, — O pień stuknął, — Wstrząsnął grzywy włos — I zabrał głos: — Panowie! bracie! szlachetne zwierzęta! Co uchwalimy, to będzie rzecz święta: Musimy wreszcie zmienić bytowanie,

Wśród ludzi zyskać cześć, uszanowanie... Dotychczas słyszym klątwy, złe języki, Nagonki, skargi, polowania, wnyki! To plaga bracia, przeciw nam przymierze, Przed nim nie ujdzie nawet skromne zwierzę! Ale jest rada i ją trzeba streścić W czynie chwalebny i światu obwieścić: Że rada zwierząt, chcąc uniknąć zguby, I być przedmiotem podziwu i chluby, Uchwała zniszczyć kielce i pazury I przybrać na się pokutnicze skóry... Omijać zdalekaczepne... napady Kur, gęsi, kaczek, cielaków gromady... Być wzorem cnoty, etyki, nauki. Mości panowie, hieny i borsuki! — Skończył lew mowę, strudzon, bardzo wielce. Miś, wilk i inni jeli ostrzyć kielce... — Cudowna rada!... — rzekł dzik gruboskóry. — Wspaniała, mądral!... — odchrząknęły knury — Dziś, albo nigdy, wypłyniem do góry!... Niech żyje Liga, kielce i... pazury!!! — Precz! — krzyknął zając. — Miłoścywi król! Ten gbur, Knur, — Udziel mi głosu, bo umieram z bólu: Co tak salwował zęby i pazury, —

Dziś, kiedy dążył do świni w konkury, Napadł zniwacka na zającą w życie, I chciał zadławić to małżeństwo skrycia... — Umilkł, wąsami ruszył zewzruszenia... — Nieprawda!... — odparł dzik, pełen wzburzenia: — Zając mi pierwszy skrzyżował zamłary, A więc zasłużył na karę tej miary!... — Tak jest! — przytaknął Miś złowrogi, bury. — Kto w drogę wchodzi, temu kły, pazury!... — To ci mecenasi! — zawył wilczur chudy. — Co za Salomon!... — piszczał lisek rudy. — Taka maleńka, marna zajączyna, Ferment niezgody między nami wszczyną. — Zbójcy zuchwali! — podjęła głos hiena, Co ją zgorszyła ta niesforna scena: — Dziś byłam świadkiem, jak lis dławił gaski, — A wilk rozrywał owieczkę na kaski!... I cóż jest z tego, że lis z wilkiem tyje, Gdy z biednych gasek ani jedna żyje!... Tacy nie mogą być członkami Ligi. Co za zdobyczą gonią na wyścigi, A nam przynoszą ujme!... szakalstwo, Przez swoje niecne, zwierzęce zuchwałstwo!... — Milczcie, ty hieno! Dzisiaj byłam świadkiem. Jak pożerałaś padlinę ukradkiem!... To jest bestialstwo, monarcho nasz wielki, Żeby krew z trupa żłopać do kropelki!... — Dosyć! — lew ryknął, aż jęko po lesie. —

Każdy kto winny, ten karę ponieś. Niema wyborów, ani też wyboru: Od dziś zabraniam przekraczać próg boru! Nie tykać gęsi, kaczek i baranów, Żywić się mięsem jagód i bananów!... Kto zaś niniejszą uchwałę przekroczy, Tego miecz prawa w bezdeń śmierci stoczy!... Więc przysięgamy! — ryknął trybun lew, — Na nasze dziaćki i na własną krew, Uczciwie odtąd życie wieść, Grzyby, banany tylko jeść... Wzorem przykładu wszystkim być, W pokoju świętym zgodnie żyć!... — — — — — Już spłynął letniej nocy mrok, Gdy po uchwałę, twórca lew, Usłyszał z łaki owczy zew, Co na się ściąga wilka gniew... Więc ruszył w pomoc lew co skok. — Lecz tuż za lasem, coś o krok, — Stańco ciele — I tak nieśmiało, — Że lwa porwała z głodu febra, I zjadł cielaka co do żebra!... — — — — — Spełnił się Ligi marzeń szczyt! Na łące ucichł ofiar zgrzyt... Lew z wilkiem marzą — każdy syt!... — — — — — I tam, gdzie kiedyś wiewołała Liga, Z ideł ziarna rośnie tylko figa!...

* Bajka ta w przekładzie francuskim i nie mieckim ukazała się w „Paris Soira“ i „Neuer Zürcher Zeitung“.

CZYM JEST GLOB ZIEMSKI

Nowa hipoteza naukowa

Znany fizyk francuski, Dauviller, którego prace nad strukturą promieni kosmicznych zyskały duży ogłos w świecie naukowym, przedstawił Akademii Nauk Przyrodniczych w Paryżu obszerną pracę, w której rozwija i uzasadnia nową teorię powstania globu ziemskiego oraz jego strukturę.

W streszczeniu b. ogólnym hipoteza Dauvillera przedstawia się tak: Aby wytłumaczyć proces powstania ziemi, należy przypomnieć sobie jak działa księżyc na powstanie przypływu i odpływu wód w morzach i oceanach. Przypuśćmy teraz, iż zamiast słonecznej wody w oceanach znajduje się roztopiony płynny metal i wyobraźmy sobie że nasz poczciwy księżyc urósł do rozmiarów olbrzymiej gwiazdy, zbliżonej do ziemi. Spowoduje on zatem potężną falę odpływu, tak wielką, iż utworzy ona płynną górę, która oderwie się od globu i — przyciągnięta przez księżyc — runie w przestrzeń kosmiczną, gdzie rozleci się na kawałki. Kawałki te — po ostygnięciu i skrzepnięciu — złączą się na nowo i utworzą ziemię pod wpływem jej siły przyciągania.

Nie jest to wyłącznie gra wyobraźni, gdyż — o ile rację mają tu astronomowie — historia podobna rozegrała się przed miliardem lat na powierzchni słońca. Wędrująca gwiazda, przebiegając zbyt blisko słońca, oderwała w sposób opisany wyżej olbrzymią falę materii, która, po rozpadnięciu się na części i po skrzepnięciu, stała się serią planet.

A więc — o ile hipoteza ta jest prawdziwa — ziemia musiałaby się składać z tej samej materii co słońce? Istotnie, analiza chemiczna słońca stwierdziła, iż w skład jego wchodzi głównie żelazo. Pozostałoby więc skonfrontowanie zawartości jądra globu ziemskiego z wynikiem analizy astronomicznej słońca.

— Na ziemię spadają wciąż bolidy — mówi p. Dauviller — forma zaś ich dowodzi, że są to cząstki pękniętych większych ciał niebieskich; ich trajek

cja dowodzi, iż krążyły one naokoło słońca, jak ziemia. Meteority stanowią cząsteczki jakiejś dawniejszej planety, słońca. Z badań o zawartości meteorytów prowadzi zatem do teorii, która rozpadła się i utworzyła coś w rodzaju kręgów Saperna naokoło globu ziemskiego.

Jak stwierdził p. Dauviller, materia, z której składają się meteority, jest w 72 proc. żelazo. Według hipotezy uczonego francuskiego jądro globu ziemskiego tworzy zbity masa rozpalonego żelaza o temperaturze do 1200 stopni, średnicy 10.000 klm., którą okrywa kamienista powłoka grubości o

koło 1.600 klm. Skorupa ziemską zawiera rad, który ogrzewa ją; tym się tłumaczy wzrost temperatury w miarę zagłębiania się w ziemię. Góry na powierzchni ziemi oraz głębie oceaniczne utworzyły się zanim jeszcze glob skrzepł zupełnie. Ruchy skorupy krzepnącej w kierunku poziomym i pionowym wytworzyły zapadnięcia, wzduchy — tu góry, tam morza.

Praca p. Dauvillera wywołała wielkie zainteresowanie w kręgach uczonych, zwłaszcza zaś wśród seismologów, badających przebieg i przyczyny trzęsień ziemi.

R. R.

Okresowe metody

Dostrzegane częstokroć podczas pogodnej nocy błyski, przebiegające tu i owdzie sklepienie niebieskie, nazywamy meteorami lub popularnie — gwiazdami spadającymi. Ostatnio polscy astronomowie obserwują pilnie specjalny rodzaj meteorów, t. zw. „okresowych”. Szczególnie często zdarzają się one nad Polską, a że występują w porach roku, nazwano je okresowymi.

Ścisłe badania wykazują, że poza wskazaną cechą okresowości tym się odróżniają od zwykłych meteorów, że gdy tamte, spadając z nieba, dziury w ziemi, te wypełniają wszelkie wgłębienia, budowa ich bowiem jest zupełnie odmienna od zwykłych gwiazd spadających, a ponad to wyróżniają się zgoła innym składem chemicznym, bo gdy tamte parzą, te grzeją przy dotknięciu

Dalsze badania stwierdzają, że nie mamy tu do czynienia z gwiazdami, jakimi takimi, które odrywają się — mówią obrazowo — ze stropu niebieskiego i spadają na naszą ziemię. Są to m. in. bryły, krążące w przestrzeniach międzyplanetarnych, które przy zbliżeniu się do ziemi, zostają przez nią przyciągnięte i spadają przesywając

atmosferę. Tutaj ulegają one silnemu rozżarzeniu wskutek tarcia i stają się dostrzegalne, jako meteor. Pewna część tych brył spala się w atmosferze na popiół, inne natomiast, o większych wymiarach, docierają do powierzchni ziemi. Nazywamy je meteoritami. Waga ich waha się w szerokich granicach, gdyż zdarza się niejednokrotnie, szczególnie w pewnych okresach, że spadają w postaci całkowitej, a czasem w kłębki. W tym roku sygnalizowane są przez obserwatorów polskie bardzo silne opady tych meteorów na całym terytorium Polski. Uważni znajdą w gazecie opadów meteorów we wszystkich gazetach, dzięki czemu z łatwością będą mogli osiągnąć większe lub mniejsze meteority.

Obecnie sygnalizowany jest rój specjalnych meteorów okresowych na dni 23, 24, 25 i 27 lutego i dotarcia ich do ziemi na terenie Polski w postaci wygranych pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej. „Meteority” te każdy z łatwością odnajdzie w rozsypanych po całej Polsce ich składnicach — Kolektura Loteryjnych. Najważniejsze: ściśle obserwować terminy, by się nie spóźnić z nabyciem losu.



Przyczyny strajków

w Polsce

Według danych ilości strajków w roku 1937 na terenie całego kraju wyniosła 2095. Liczba strajkujących wynosiła się cyfrą 565.271 osób.

Ogółem było ponad 80 przyczyn powstałych strajków. Najczęstszą przyczyną strajków było żądanie podwyżki płac. Strajków tego rodzaju było 1093 czyli przeszło 50 proc. ogólnej liczby.

Inne powody wybuchu strajków były następujące: kwestia zawarcia umowy zbiorowej — 347 strajków (ok. 17 proc.), wypłaty regularnych zarobków oraz regularnej roboty — 336 (ok. 16 proc.), niewydaleń za strajk — 152 (7 i pół proc.), uznania związków zawodowych lub delegatów robotniczych — 142 (7 proc.), przyjęcia wydalonych z powrotu do pracy — 132 (6 i pół proc.), przestrzegania ustawy o 10-godzinnym dniu pracy — 116, przestrzegania warunków umowy zbiorowej — 111 strajków.

Muzyka leczy

ZANIK PAMIĘCI

Wybitny paryski neurolog, dr. Dergier, zaleca osobom, cierpiącym na zanik pamięci, słuchać lekkiej muzyki. W przeprowadzanych od przeszło roku obserwacjach profesor stwierdził, że leczący się nim pacjenci, którzy zastosowali zalecaną metodę odzyskiwali dawne zdolności pamiętne. Przy czym jest rzecz zupełnie obojętna, czy pacjent jest muzykalnym lub nie.

HUMOR

WŚRÓD WARIATÓW.

Dwaj wariaci siedzą nad brzegiem rzeki.

— Jak to dobrze, że na świecie jest woda! — mówi jeden — Gdyby nie było wody, nie można by uczyć się pływać!

— Tak — odpowiada drugi. — Po myśli ile ludzi by wtedy tonęło!

— Podróże kształcą...
— Doprawdy?
— Byłem teraz przez dłuższy czas w Paryżu i dowiedziałem się tam o sobie czegoś, czego mi nikt u nas nie powiedział!
— Że jestem cudzoziemcem.



A jeśli świat się zawali, Henryku! Nie szkodzi. — jutro i tak kończy się mój urlop.



Zdaje mi się, że już pana gdzieś widziałem!
Możliwe ja tam od czasu do czasu przychodzę.



Tatus prosił o zwrot butelki, którą rzucił panu w głowę, bo złożyliśmy na nią dziesięć groszy kaucji.



Sen stenotypistki podczas urlopu.



Ma być zwycięzca! Hm, chciałbym zobaczyć zwyciężonego.



No, ale już muszę iść, moja pani, za nieść tę bryłę lodu!



A więc teraz chłopcy! Może jest on zabobny i zawróci.